

ŚREDNIOWIECZNE DZIEJE KLASZTORU NORBERTANÓW W WITOWIE

Opactwo w Witowie jest chyba najmniej znaną kanią norbertańską w Polsce*. Podstawowe fakty z dziejów klasztoru podaje ks. W. Knapiński, czerpiąc z dzieł opata witowskiego – Antoniego Kraszewskiego. Współcześnie wypowiedział się na ten temat Czesław Deptuła, analizując treść drugiej bulli dla klasztoru w Busku z 1211 r. Interesujące spostrzeżenia odnośnie do losów kanonii w pierwszej połowie XIII w. poczynił Jerzy Rajman. Doczekały się szczegółowego opracowania dzieje, częściowo już nieistniejących zabudowań klasztoru i należących do niego kościołów¹.

1 Źródła, ustalenia, hipotezy

Ten skromny stan badań wynika ze szczupłej podstawy źródłowej. Najwcześniejsze archiwalia klasztorne o nie znanej nam zawartości zostały zniszczone w wyniku pożaru opactwa w 1265 r. Szczególnie

* Artykuł powstał w oparciu o pracę dyplomową napisaną w roku 1995 pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Strzelczyka w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ A. Kraszewski, *Dzieje Cyrkaryi Polskiej Zakonu Premonstratenskiego z różnych historyków y skryptów wiarygodnych zebrane* (rps), Arch. PP. Norbertanek w Krakowie na Żwierzyncu (dalej cyt. ANZ) nr 46; Tenże, *Życie świętych y w nadziei świętobliwości zesłych sług boskich Zakonu Premonstratenskiego*, Warszawa 1752; W. Knapiński, *Sw. Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884; K. Głowacki, *Kościół norbertanów w Witowie jako wzorzec typu architektonicznego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 22:1977; Tenże, *Kościół św. Małgorzaty i dawny klasztor norbertanów w Witowie*, Piotrków 1984; Cz. Deptuła, *Początki grupy brzeskiej premonstratensów polskich*, Lublin 1967 (mps 1994 r., w posiadaniu Autora); J. Rajman, *Norbertanie polscy w XII w. Możli w obec „ordinis novi”* (mps); Tenże, *The Origins of the Polish Praemonstratensian Ciryary*, „Analecta Praemonstratensia” 66:1990.

dotkliwa dla zasobu archiwalnego i bibliotecznego była kasata opactwa w 1819 r. Księgozbiór i archiwalia witowskie prawdopodobnie podzieliły losy bibliotek skasowanych w tym czasie klasztorów i przewiezione zostały do Warszawy. Po 1831 r. znaczną ich część przeniesiono do Petersburga i umieszczono w Cesarskiej Bibliotece Publicznej. Na takie koleje losu archiwaliów witowskich wskazywałaby informacja podana przez Józefa Korzeniowskiego w sprawozdaniu z poszukiwań polskich źródeł w końcu XIX w. J. Korzeniowski pisze, że w bibliotece petersburskiej pod sygnaturą Lat. F. II. 3 znajdował się sporządzony w 1793 r., kopiarz klasztoru witowskiego, a pod sygnaturą Lat. XVIII. 148 pochodzący z Witowa tzw. „rękopis sochaczewski” rocznika świętokrzyskiego. Mamy też wiadomość o chronologicznie wcześniejszym kopiarzu, spisany na polecenie opata komendataryjnego Ottona Schenkinga w tym samym czasie co kopiarz sulejowski (XVII w.). Foliał ten, przechowywany w warszawskiej Bibliotece Narodowej (sygn. F. II. 3), nie doczekał się nigdy naukowego opracowania i przepadł w czasie ostatniej wojny². Roman Grodecki w swej pracy o Busku powołuje się na dokumenty pochodzące z kopiarza witowskiego. Odpisy tychże dokumentów poczynione przez R. Grodeckiego zostały skopiowane w 1924 r. przez ks. Edmunda Majkowskiego z Poznania, i w takiej właśnie postaci znajdują się w Bibliotece PAN w Krakowie. Rękopis zatytułowany „Regesty i wzmianki dokumentów XIII/XIV w. do r. 1370”, zawiera dokumenty dotyczące sporu klasztoru w Witowie z klasztorem cystersów w Sulejowie, oraz regesty dokumentów dotyczących klasztoru w Sulejowie i norbertanek plockich³. Część dokumentów witowskich, przeważnie z XVIII w., znajduje się obecnie w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, a dwa piętnastowieczne w postaci oryginalnej przechowywane są w zbiorach AGAD w Warszawie⁴. Dzieje klasztoru oświetlają także dokumenty już wydane, na przykład najwcześniejsza wzmianka o Witowie w tzw. testamencie Dzierżka⁵.

² J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu*, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce” 9:1910, tam opis wyglądu kopiarza witowskiego; pod nr 236 a rękopis „sochaczewski” rocznika świętokrzyskiego; o rękopisie „warszawskim” zob. K. Głowaćki, *Kościół św. Małgorzaty*, s. 280.

³ Biblioteka PAN w Krakowie, nr 3508; Zob. R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstrackiego w Busku w wiekach średnich*, „Rozprawy Wyd. Hist.-Filozof. Akad. Umiej.” 57:1914; o ks. E. Majkowskim zob. „Nasza Przyszłość” 25:1966 s. 285–290.

⁴ W Bibliotece Ossolineum m. in. dok. z 1328 r.; dok. AGAD nr 2035 i 5646.

⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Ryzyszczewski, t. 1–4, Warsza-

Tradycja łączy powstanie kanonii w Witowie, Busku i Płocku z mało-polskim rodem Janinów, a zwłaszcza z najwybitniejszym jego przedstawicielem Witem – biskupem plockim. Informacje o chronologii pontyfikatu Wita w Płocku podaje Długosz. Według niego, Wit został biskupem w 1179 r., zmarł po 27 latach rządów w Płocku, w 1206 r.⁶ Długosz też jako pierwszy podaje rodowód Wita, zaliczając go do rodu Janina z ziemi sandomierskiej. Tradycja przekazała bardzo pozytywny obraz osoby Wita i jego działalności. *Egregie literis eruditus, modestus, castus et prudens, pietate tamen longe praestantior* – tak określa Wita Długosz w *Vitae episcoporum plocensium*⁷.

Z biegiem czasu narosła wokół Wita legenda wielkiej erudycji. Według osiemnastowiecznych *Dziejów Cyrkaryi* opata witowskiego Antoniego Kraszewskiego, bp Wit miał studiować w Paryżu razem ze św. Norbertem. *Witus z młodu traktując nauki w Paryżu zabrał znajomość z św. Norbertem, którego słodkiej i zbawiennej konwersacji cieszył się Witus, a powracając do Polski, uprosił u tych świętego trzech zakonników, szlubując Panu Bogu iż ich miał fundować*⁸. Sława i pobożność bpa Wita bierze się przede wszystkim z jego działalności fundacyjnej. Według dziejopisów miał założyć, poświęcając na to swe dobra, klasztor męski zakonu norbertańskiego w Witowie, klasztor norbertanek w Busku i Płocku, a według Paprockiego nawet klasztor w Łądzie (!). Konwent miechowski zaliczał go również do swych dobroczyńców; benedyktyni płockcy w XVIII w. uważali go za swego fundatora⁹. Z przekazów powyższych wyłania się stereotypowy obraz fundatora i dobroczyńcy, ukształtowany w kręgach zakonnych. Rzekome studia paryskie przypisywane Witowi można potraktować jako stały element piśmiennictwa średniowiecznego, uświetniający wiele szanowanych postaci. Również przypisywanie biskupowi fundacji ładzkiej i benedyktynów płockich jest efektem działania owych schematów. Jest rzeczą znamionną, że przekazy o życiu i działalności bpa Wita są późne, pierwsze pochodzą od Długosza; następne, m. in.

wa 1847–1887 (dalej cyt. KDP) 1 nr 1.

⁶ J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ed. J. Dąbrowski, Varsaviae 1964–1985, lib. 5–6, p. 120.

⁷ Tenże, *Vitae episcoporum plocensium abbreviatae*, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae historica*, t. 1–6, Lwów–Kraków (dalej cyt. MPH) t. 6 s. 603.

⁸ A. Kraszewski, *Dzieje Cyrkaryi*, s. 32 n.

⁹ O fundatorze i jego herbie zob. J. Długosz, *Insignia seu clenodia regis et Regni Poloniae*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. Turowski, Kraków 1858; S. Nakielski, *Miechovia sive Promptuarium Monasterii Miechoviensis*, Kraków 1634 f. 67.

żywoty biskupów płockich Stanisława Łubieńskiego z XVII w., oraz wspomniane dzieła opata A. Kraszewskiego powtarzają informacje za Długoszem, zasadniczo nic wiarygodnego nie wnosząc.

Tradycja klasztorna, z której czerpało piśmiennictwo musi zostać poddana weryfikacji. Niejasne są chociażby kwestie chronologiczne. Długosz podaje w *Rocznikach* pod rokiem 1179: *Ploczensis pontifex Lupus cum annis novem sedisset, de paralisi moritur et in ploczensi ecclesia sepelitur. Cui Witus de Chotel ex terra Sandomiriensi ortus, nobilis de domo Ianina, per electionem canonicam succedit, a Petro Gneznensi archiepiscopo, Kazimiro duce Cracoviensi et Regni Polonie monarcha consciencie provisus, qui tria monasteria Ordinis Premonstratensis fundavit, videlicet in Vithow, Buschko et Ploczsko*¹⁰.

Z podanym tu rokiem 1179 jako datą śmierci Lupusa i jednocześnie ingresu Wita, kłóć się inne relacje. Bp Lupus występuje bowiem na zjeździe w Łęczycy w 1180 r. Wit po raz pierwszy wymieniony jest w dokumencie z 1187 r., dotyczącym sporu o kaplicę Św. Benedykta w Radziwiu¹¹. Jeśli nawet przesunąć śmierć Lupusa na czas po 1180 r., to między tymże rokiem a rokiem 1187, kiedy to pojawia się Wit, występuje niepokojąca luka. W źródłach tego okresu nie pojawił się ani Lupus ani Wit, gdy był już biskupem, nie ma też informacji o innym biskupie płockim.

Sporo zamieszania wprowadza fragment tzw. dokumentu Monacha z datą 1198 r., mówiący o nadaniu dla bożogrobców z Miechowa wolności targowi w Skaryszewie. Ważna a jednocześnie kontrowersyjna jest data wiecu w Świerzym Górnym, o którym mowa we wspomnianym fragmencie¹². Nadanie skaryszewskie potwierdza bp płocki Lupus w obecności abpa gnieźnieńskiego Zdzisława i księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Stanisław Kętrzyński stwierdził, że wiec mógł się odbyć w latach 1184–1186, przyjmując jako *terminus ante quem* moment pojawienia się Wita w źródłach. Wiąże on wiec w Świerzym i pobyt Lupusa w Małopolsce ze śmiercią Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego (1186 r.) Czesław Deptuła przesunął datę wiecu bardziej wstecz, wiążąc to wydarzenie z wciągnięciem Kazimierza i jego rodziny do księgi brackiej miechowskiej (Album Pa-

¹⁰ J. Długosz, *Annales*, lib. 5–6 s. 120.

¹¹ Mistrz Wincenty (Kadłubek), *Kronika polska*, tłum. i oprac. B. Kurbis, Wrocław 1992 s. 204; dok. z 1187– KDP 1; por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej z. I, do końca XII w.*, Kraków 1937, nr 114.

¹² *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 1–4, Kraków 1876–1905 (dalej cyt. KDM) t. 2 nr 346.

triarchale). Wnioskując na podstawie zapiski w Album i chronologii występowania synów Sprawiedliwego, Cz. Deptuła uznał, że *terminus post quem* odbycia się wiecu i wystawienia dokumentu to rok 1182. Niestety, trzeba uznać tę hipotezę za błędną, gdyż niemożliwe jest wnioskowanie o chronologii odnośnego fragmentu¹³. W wyznaczaniu chronologii biskupów płockich nie pomaga porównanie z chronologią arcybiskupów gnieźnieńskich. Równie trudno wyznaczyć datę śmierci abpa Zdzisława i początek rządów jego następcy Piotra. Ostatni raz (poza przywilejem skaryszewskim) wymieniony jest Zdzisław w 1180 r., jako uczestnik zjazdu łęczyckiego; abp Piotr pojawia się w źródłach po raz pierwszy w 1191 r., przy okazji konsekracji kościoła NMP w Sandomierzu¹⁴.

Reasumując: nie znamy daty wstąpienia na tron gnieźnieński abpa Piotra ani daty elekcji biskupiej Wita. Pewne jest, że ich poprzednicy, tj. abp Zdzisław i bp Lupus, występują w źródłach przy okazji zjazdu w Łęczycy, ciż sami zatwierdzają rozpatrywany wyżej dokument skaryszewski. Data odbycia się wiecu w Świerzym Górnym, dotychczas w literaturze zgodnie ustalana na lata po zjeździe łęczyckim, może być przesuwana na okres poprzedzający zjazd. Wówczas mógłby to być wiec przygotowujący do obrad w Łęczycy¹⁵. Wobec tak niepewnej datacji wiecu w Świerzym, jedyną pewną datą pozostaje rok 1180. Wobec powyższego, zjazd w Łęczycy wypada uznać za *terminus post quem* elekcji biskupiej Wita. Po raz pierwszy bp Wit pojawia się w źródle z 1187 r., będąc świadkiem rozstrzygnięcia przez Kazimierza Sprawiedliwego sporu o kościół Św. Benedykta w Radziwiu, między kapitułą płocką a rycerzami Krzywosądem i Sieciechem. Wraz z abpem Piotrem oraz biskupami kujawskim, krakowskim i lubuskim uczestniczy on w konsekracji kościoła w Sandomierzu w 1191 r. Do Wita adresowana jest bulla papieża Celestyna III z 1196 r.¹⁶ Z dokumentu bpa krakowskiego Pełki, dato-

¹³ W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami XII wieku*, Rozprawy Akademii Umiejętności Wyd. Hist.-Filozof. t. 26:1891 s. 263 n; Cz. Deptuła, *Płock kościelny u progu reform XIII w. Biskup Lupus i jego czasy*, „Roczniki Humanistyczne” 21:1973, s. 56; zob. K. Mosingiewicz, B. Śliwiński, *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 88:1981, gdzie rozważana jest chronologia narodzin i zgonów synów Kazimierza Sprawiedliwego.

¹⁴ KDM 1 nr 5.

¹⁵ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995 s. 105 i 182 n.

¹⁶ Bulla Celestyna III z 1196 r., *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. Kochanowski, t. 1, Warszawa 1919 nr 1.

wanego na 1206 lub 1207 r. odnośnie nadania dziesięcin dla klasztoru w Busku trudno wywnioskować, czy bp Wit żył jeszcze w momencie jego wystawienia, jednak dokument Leszka Białego datowany na 1206 r. wymienia już bpa Gedkę. Wypada więc przyjąć, że śmierć bpa Wita nastąpiła w 1206 r.¹⁷

Okres, na który przypadł pontyfikat Wita w Płocku to jednocześnie czas zmian politycznych na Mazowszu. Rządy sprawował wówczas syn Bolesława Kędzierzawego, małoletni Leszek, wspierany przez wojewodę Żyrę. Żyra zmieniał nieustannie alianse polityczne, to skłaniając się ku Kazimierzowi Sprawiedliwemu, to przechodząc na stronę Mieszka Starego. Nie pozostało to bez wpływu na sytuację Kościoła płockiego. W interesującym nas okresie ośrodek płocki przeszedł szereg zmian. Rządy bpów Aleksandra z Malonne i Wenera były kontynuacją w Płocku modelu Kościoła państwowego, związanego z monarchią i ośrodkiem w Gnieźnie, oraz benedyktyńskiego ośrodka misyjnego skierowanego na Prusy. Czasy następców, biskupów z drugiej połowy XII w. i początków XIII w., Lupusa, Wita i Gedki oznaczają odejście od wspomnianego modelu, reorganizację ruchu monastycznego w Płocku, oraz bliższe powiązania z krakowskim ośrodkiem politycznym i kościelnym. Poprzednik Wita, Lupus, związany był nie tylko politycznie ale i personalnie z Kazimierzem Sprawiedliwym. On to właśnie w imieniu księcia sygnuje wspomniane przywileje skaryszewski i uczestniczy w zjeździe łączącym. Desygnowany na biskupstwo płockie po śmierci Wenera (1170 r.), za Bolesława Kędzierzawego, Lupus reprezentował interesy Sprawiedliwego na Mazowszu, co wiązało się nieuchronnie z możliwością konfliktu z miejscową antykrakowską opozycją księcia Leszka i wojewody Żiry. Wobec kłopotów z chronologią, o których wyżej, trudno ustalić, czy dokument Żiry z 1185 r. wystawiony był jeszcze za rządów Lupusa (jak dotychczas utrzymywano), czy też już za jego następcy Wita. W dokumencie tym Żyra powierza rodową kolegiatę NMP na podgrodzium płockim, wedle słów dokumentu „odebraną nieprawym posiadaczom”, opiece kanoników regularnych z Neuwerk k. Halle¹⁸. Treść dokumentu odzwierciedla ówczesny konflikt między Żyrą a biskupem o wspomnianą kolegiatę.

Bp Wit przejął po Lupusie spór o kolegiatę NMP. Do niego odnosi się bulla Celestyna III z 1196 r. zezwalająca biskupowi płoc-

¹⁷ Tamże nr 165; dok. Leszka Białego, KDM 1 nr 4.

¹⁸ Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w., wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji historycznej” 4:1888, Dokumenty mazowieckie, nr 1 s. 187.

kiemu na obłożenie klątwą tych, którzy napastują dobra Kościoła. Kres sporowi kładzie dopiero oświadczenie bpa Gedki, krewnego Żiry, o przynależności kolegiaty do biskupstwa. Wzmiankowany w tymże dokumencie Olto, syn Żiry, jak sądzi Cz. Deptuła, jest tym, który „per violentiam attemptavit”, i przeciw któremu papież Celestyn III wystawił bullę, zapewne na prośbę Wita¹⁹. Zmiana obsady przy kolegiacie dokonana za czasów wojewody zbiegła się w czasie z chwilegacie dokonana polityczną Mazowsza. Sprowadzenie kanoników halleńskich (Halle było filią kongregacji *ordinis antiqui* z Rottenbuch) mogło zaistnieć po tym, jak Żyro posłował z ramienia Kazimierza Sprawiedliwego do cesarza (1184 r.) Wkrótce potem, jak wiemy, Żyra i Leszek otwarcie opowiadają się po stronie Mieszka Starego. Do upominania się o utracone prawo patronatu (babka Żiry, Dobiechna oddała kolegiatę biskupstwu wraz z uposażeniem, czterema kanonikami i prepozytem), mogła skłaniać Żyrę walka polityczna z biskupem-stronikiem Sprawiedliwego. Po ugruntowaniu się władzy księcia na Mazowszu, spór o kolegiatę stracił swe polityczne znaczenie. Podobnie jak zatarg kapituły płockiej z rycerzami Krzywośędem i Sieciechem o kaplicę w Radziwiu, postrzegany być on musi jako wyraz przemian społeczno-kościelnych, które prowadziły do umacniania pozycji prawno-majątkowej Kościoła płockiego. Obydwie sprawy zakończyły się po myśli bpa Wita i kapituły.

Bp Wit należy do grupy duchownych związanych z Kazimierzem Sprawiedliwym. Być może, podobnie jak Wincenty Kadłubek, a prawdopodobnie również Lupus, rozpoczął on karierę jako członek kapelli książęcej. Biorąc pod uwagę uwidocznione w dokumentach *curriculum vitae*, Wit jest kontynuatorem linii zbliżenia z ośrodkiem krakowskim, którą w Płocku wyznaczył Lupus. Wit współuczestniczy w konsekracji kolegiaty sandomierskiej w 1191 r., który to fakt uznany jest zgodnie za doniosły akt polityczny; obecność abpa Piotra i biskupów krakowskiego, mazowieckiego i lubuskiego ma świadczyć o pacyfikacji stosunków między podzielonymi ośrodkami kościelnymi ówczesnej Polski. Wincenty Kadłubek podaje, iż w 1191 r. bp Wit odprawił mszę św. przed bitwą w trakcie wyprawy jaćwieskiej Kazimierza Sprawiedliwego. Związek z ośrodkiem krakowskim każe domniemywać, że bp Wit zetknął się z kościelnym nurtem reformatorskim, który u schyłku XII w. w Polsce dopiero zaczął sobie torować drogę. Wypada postawić pytanie: do jakiego stopnia działalność na polu kościelnym, jego fundacje były wyrazem przyjęcia idei

¹⁹ Tamże, Dokumenty katedry płockiej, nr 1 s. 150.

reformy gregoriańskiej. Czy reforma śląsko-małopolska „Cypriana” w obrębie kanonikatu regularnego, uformowanie się pierwszych wspólnot arrowezyjskich i norbertańskich wywarła wpływ na fundatorską działalność Wita?

Dzielo Wita, a więc przekazany przez tradycję fakt ufundowania aż trzech klasztorów norbertańskich i kościółka w dobrach rodowych w Chotlu (ta tradycja Długoszowa może być uznana za wiarygodną), to dokonania niemałe. Nie ulega kwestii fundowanie klasztoru w Witowie i współdziałanie biskupa w założeniu kanonii w Busku. Nie jest to tak oczywiste w odniesieniu do klasztoru plockiego. Żadna wzmianka źródłowa nie mówi jednoznacznie, kto jest założycielem prepozytury premonstratensek plockich. Pierwsza wzmianka akredytująca klasztor plocki do Premonstratu znajduje się w liście opata Prémontré Gerwazego do bpa Iwona Odrowąża z 1218 r.²⁰ Niedatowany dokument bpa Gedki, następcy Wita, wyliczając kolejne obsady kolegiaty NMP w Płocku, nie wspomina ani słowem o osadzeniu tam przez Wita konwentu norbertanek, co jeśliby miało miejsce winno być w tym dokumencie odnotowane. Mowa jest jedynie o tym, że Wit wprowadził do kolegiaty opata Fulkolda (z Czerwińska?), ale w jakim charakterze – nie wiadomo. Późne związki filiacyjne z Witowem mają wskazywać, że to nie bp Wit z Chotla był założycielem klasztoru w Płocku, byłby nim raczej jego następcą, bp Gedko plocki²¹. Norbertański charakter klasztoru w Płocku nie jest pewny jeszcze dla lat 1206–1215, a więc od objęcia rządów przez Gedkę aż do momentu, kiedy kwestie norbertanek plockich omawiane są (jak mówi list Gerwazego) na soborze laterańskim IV. Nie wyklucza to jednak instalacji konwentu żeńskiego przez bpa Wita za czasów jego rządów biskupich w Płocku, może opat Fulkold byłby zwierzchnikiem owych kanoniczek. Akredytacja do zakonu premonstratensów mogła nastąpić dopiero za rządów Gedki.

Dla rozpatrywanej tu kwestii głównej, tj. okoliczności powstania klasztoru w Witowie, znaczenie ma przede wszystkim stwierdzenie, że Wit ustanowił konwent nienorbertański. Jeśli dodać do tego teoretycznie możliwą sytuację, że konwent żeński został sprowadzony do Płocka z Witowa, to automatycznie stawia to pod znakiem zapytania obserwacyjny charakter kanonii witowskiej w chwili jej założenia.

²⁰ S. Kutrzeba, *List generała premonstratensów Gerwazego do Iwona Odrowąża*, „Kwartalnik Historyczny” 16:1902.

²¹ Cz. Deptuła, *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, „Roczniki Humanistyczne” 16:1968; J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 32 przyp. 121.

Nie dysponujemy dokumentem fundacyjnym ani klasztoru w Busku, ani klasztoru w Witowie. W zbiorze odpisów dokumentów oddziału krakowskiego PAN-u znajduje się dokument „fundacyjny” Witowa z datą 1179 r. Z treści tegoż aktu spisane w XVII w., potwierdzającego relację Długoszą, na uwagę zasługuje jedynie wzmianka (niespotykana gdzie indziej) o tym, iż abp Henryk Kietlicz obdarzył klasztor witowski dziesięcinami, co było jakoby odnotowane w klasztornej księdze uposażeń. Wzmiankę tę trudno zweryfikować ze względu na brak odpowiednich archiwaliów witowskich. Z tego samego powodu nie sposób odnieść się do uwagi R. Grodeckiego, zamieszczonej w jego pracy o Busku o tym, iż istniał *niezdarny falsyfikat dyplomu erekcyjnego* z datą 1200 r.²² Dokumentem, na podstawie którego można w przybliżeniu ustalić czas fundacji jest tzw. testament Dzierżka – dyplom wystawiony dla klasztoru w Busku przez jego fundatora rycerza Dzierżka, brata bpa Wita. Niedatowany dokument, wystawiony ok. 1190 r., ma charakter rozporządzenia testamentowego majątkiem rycerza. „Ego Dirsco aduc (sic) vivens, offerens trado deo omnipotenti et beatae Marie, fratribus et sororibus sub regula beati Augustini in Buzsk manentibus, quos de Vitov per manum meam adduxi, pro salute anime mee, bona mea...”

Klasztor w Busku powstać musiał przed rokiem 1190, a konwent kanoniczek (i kanoników) został sprowadzony przez tegoż Dzierżka z Witowa, a zatem klasztor witowski powstał wcześniej niż buski. Datowanie dokumentu na 1190 r. stanowi *terminus ante quem* fundacji buskiej. Dla sprecyzowania daty założenia klasztoru odwołać się trzeba do innych dokumentów buskich. Z bulli Innocentego III, tzw. pierwszej bulli z 1211 r. wynika, że klasztor otrzymał od bpa krakowskiego Pełki i jego poprzedników nadania dziesięcin; potwierdza to tak dokument Pełki z 1206 (1207) r., jak też relacja Długosza w *Liber Beneficiorum*. Sprzeczności między owym dokumentem i wersją Długosza co do nadania wsi dziesięcinnych przez Pełkę świadczyłyby o jeszcze jednej grupie dziesięcin nadanych przez poprzedników Pełki. Jerzy Rajman dowodzi przekonująco, że owe dziesięciny stanowiły uposażenie kościoła NMP w Busku, znacznie starszego od fundacji klasztornej. Biorąc pod uwagę, że według Długosza, Pełka inkorporował dochody kościoła do majątku klasztoru, Rajman wykazał, iż te dwa fakty nałożyły się na siebie w treści bulli z 1211 r. Dopiero Pełka nadał nowej fundacji klasztornej („nove foundationis” u Długosza) owe dziesięciny poprzedników, i w tej sy-

²² R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 7 przyp. 2.

tuacji datę założenia klasztoru w Busku należy umiejscowić albo dopiero za pontyfikatu Pełki, albo na schyłek rządów jego poprzednika Gedki. Byłoby to ok. 1185 r.²³

Klasztor w Witowie musiałby więc powstać przed 1185 r. Podanie przez tradycję kościelną roku 1179 jako daty fundacji Witowa jest błędne. Datę tę dziejopisowie zacerpnęli od Długosza, ten zaś pod rokiem 1179 podał fakt elekcji biskupiej Wita; owszem wspomniał Długosz o założeniu przez niego trzech klasztorów premonstratenskich, bynajmniej jednak nie wskazując, że jest to data fundacji najstarszego z nich, klasztoru witowskiego. Według R. Grodeckiego, założenie klasztoru musiało nastąpić kilka lub kilkanaście lat przed 1179 r., kiedy kanonia w Witowie musiała okrzepnąć na tyle, aby wysłać do Buska konwent panien łącznie z zakonnikami do posługi religijnej.

Nie sposób powiązać powstania klasztoru w Witowie, również klasztoru w Busku, z wprowadzeniem obserwy norbertańskiej w Polsce w drugiej połowie XII w. Mimo że kanonia witowska powstała mniej więcej w tym samym czasie co kanonia norbertańska w Kościelnej Wsi pod Kaliszem, nie znamy żadnych źródłowo potwierdzonych dwunastowiecznych związków klasztorów grupy olbińskiej z klasztorami witowskim i buskim. Wyrażna akredytacja obu klasztorów do Ordo Praemonstratensis występuje w źródłach dopiero w drugiej dekadzie XII w. Wypada więc stwierdzić, że status norbertański kanonii w Witowie i Busku u zarania istnienia budzi poważne wątpliwości. Jedyne co można ustalić na podstawie dokumentu Dzierzka to fakt, że w Witowie obserwowana była reguła augustiańska, a więc był to od początków klasztor kanonikatu regularnego. Dodatkowo zwrot „fratribus et sororibus” wydaje się sugerować, że kanonia witowska miała charakter klasztoru podwójnego („monasterium duplex”), co było zjawiskiem często spotykanym nie tylko u premonstratensów, ale i w innych kongregacjach kanonickich.

Powstanie klasztoru w Witowie należy łączyć z koneksjami fundatora, a być może z wypadkami natury politycznej. Dziejopis klasztorny, opat A. Kraszewski podaje, iż do nowej fundacji witowskiej abp Zdzisław inkorporował *obszerną parafią y z dziesięcinami obficie nadał*²⁴. Jakkolwiek jest to przekaz osiemnastowieczny, zasługuje on na uwagę. Jeśli rzeczywiście nadanie dziesięcin miało miejsce, to mogło to nastąpić przed rokiem 1180, a po 1176 (hipotetyczne lata pontyfikatu Zdzisława).

²³ J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 25 n.

²⁴ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 318.

Za inicjatora fundacji uznać należy przede wszystkim bpa Wita; uwidocznione jest to chociażby w nazwie siedziby klasztoru. A. Kraszewski w *Dziejach Cyrkaryi* pisze, że miejsce to nosiło inną nazwę: *zwał się przed tym Lomza jako Okolski* pisze²⁵. Zmiana nazwy byłaby więc zaakcentowaniem pierwszeństwa Wita w założeniu klasztoru. Abpa Zdzisława, według tradycji ofiarodawcę dziesięcin, należy wobec tego uznać za współfundatora. Kwestią niewyjaśnioną jest natomiast, kto był ofiarodawcą tak Witowa jak i kilku wsi występujących prawdopodobnie jako własność klasztoru od zarania jego istnienia. Czy był nim tylko, jak chce tradycja, biskup płocki?

Cz. Deptuła uważa, że owym ofiarodawcą, a zarazem współfundatorem był Kazimierz Sprawiedliwy. Przemawiać ma za tą hipotezą niezwykle lokalizacja klasztoru; znajduje się on bowiem w bliskiej odległości od klasztoru cystersów w Sulejowie. Klasztor w Sulejowie, założony mniej więcej w tym samym czasie, fundowany był na dobrach książęcych. Witów i jego posiadłości położone były tak, że zazębiały się z posiadłościami cystersów. Dodajmy do tego jeszcze i to, że długo nie istniały granice między dobrami obu klasztorów, dopiero w trakcie sporów w XIII w. Sulejów zaczął uzyskiwać potwierdzenia wcześniejszych nadań, określając tym samym granice. Na tej podstawie Cz. Deptuła sądzi, że kompleks witowski, położony tak blisko kompleksu dóbr książęcych (Sulejów, Milejów), przeszedł w ręce bpa Wita właśnie z nadania książęcego. Darowizna miałaby nastąpić po 1177 r., kiedy to Sprawiedliwy objął we władanie dzielnicę pryncypacką, może w 1180 r., przy okazji zjazdu łęczyckiego. Obecny był tam abp Zdzisław, według tradycji darczyńca dziesięcin, może nawet przyszedł bp płocki Wit. Zdaniem Cz. Deptuły, wspomagając go w fundacji, zapewne Kazimierz Sprawiedliwy chciał wynagrodzić wcześniejsze zasługi Wita lub pozyskać dla swej polityki przedstawiciela rodu małopolskiego²⁶.

Niewykluczone, że fundacja witowska znalazła się w orbicie zainteresowań abpa Zdzisława i Kazimierza Sprawiedliwego, a sam zamysł jej powstania pojawił się w czasie zjazdu łęczyckiego. Wątpliwości budzi jednak hipoteza o uposażeniu zakładanego klasztoru na dobrach książęcych. Klasztor jak i najbliższe posiadłości znajdowały się w ziemi sieradzkiej, której przynależność do dzielnicy *princepsa* po 1177 r. jest niepewna. Nie znajdujemy ani śladu wzmianki w źród-

²⁵ A. Kraszewski, *Dzieje Cyrkaryi*, s. 32.

²⁶ Cz. Deptuła, *Początki grupy brzeskiej premonstratensów polskich* (dalej cyt. Początki), s. 243 n.

dłach o udziale Sprawiedliwego w fundowaniu kanonii, co jeśliby miało miejsce, powinno się utrwalić w tradycji klasztoru witowskiego. Brak zresztą dowodów na to, że domniemany fundator i jego następcy troszczyli się o klasztor. Skromne uposażenie Witowa wyraźnie kontrastuje z losem pobliskiej fundacji książęcej, klasztorem cystersów w Sulejowie. Bardzo prawdopodobne jest natomiast, że klasztor w Witowie to fundacja rycerska. Czy założenie klasztoru nastąpiło na dobrach samego bpa Wita, czy otrzymał je dopiero w momencie zakładania klasztoru, a jeśli tak, to od kogo? Pytania te muszą pozostać bez odpowiedzi, nie znamy bowiem przeszłości pierwotnego zrębu uposażenia. Wiąże się z tym kwestia lokalizacji klasztoru, również tego nie sposób ustalić.

Nie jest się w stanie stwierdzić, jak przedstawiał się stan majątkowy obydwu fundacji Janinów w momencie ich zakładania. Szczególnie trudno cokolwiek pewnego na ten temat powiedzieć w odniesieniu do kanonii witowskiej. Jedynym możliwym i bardzo zawodnym sposobem może być rekonstrukcja uposażenia pierwotnego na podstawie dokumentów dotyczących klasztoru w Busku. Pierwszy z dokumentów to przytaczany już testament Dzierżka. Postanawia on, iż wdowa po Dzierżku w wypadku powtórnego zamążpójścia otrzyma wiano w postaci jednej wsi; gdy pozostanie w stanie wdowim – dwie wsie; gdyby zapragnęła wstąpić do innego klasztoru niż buski, nie otrzyma żadnej wyprawy. Gdyby natomiast wstąpiła do klasztoru buskiego, tak jak mężowi obiecała, włączy do uposażenia klasztoru rodowego całość majątku tj. część Buska, wsie: Nosovo, Petrovo, Tuchapi, Bezdruvo, Rechovo, Viznica, Corenovo, Premislovo. Wdowa po Dzierżku widocznie wstąpiła do klasztoru buskiego, bo kilka z wymienionych wsi znalazło się później w uposażeniu klasztoru. Figurują one razem z 21 innymi wsiami w bulli Innocentego III z 10 maja 1211 r., zatwierdzającej posiadłość kanonii buskiej.

W literaturze znana jest ona jako tzw. druga bulla dla Buska z 1211 r.; w tym samym dniu papież zatwierdził klasztorowi posiadanie bliżej nieokreślonych dziesięcin²⁷. Adresowana do przeoryszy i sióstr klasztoru w Busku, druga bulla z 1211 r., wśród 26 miejscowości wymienia *in archiepiscopatu Gneznensi Vitovo*. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o macierz Buska, klasztor w Witowie. Bardzo prawdopodobne jest poza tym, że kryje się tu całe uposażenie

²⁷ Tamże, Aneks, s. 1 przyp. 1–2; KDM 2 nr 382 (pierwsza bulla); *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. 1–4, Wrocław 1962 (dalej cyt. ZDM) 4 nr 870 (druga bulla).

pierwotne klasztoru w Witowie. 26 miejscowości podzielić można na 4 grupy: 1) Wsie o ustalonej identyfikacji należące do klasztoru w Busku (pięć wsi z testamentu Dzierżka tj. Nosovo, Rechovo, Viznica, Premislovo, Corenovo, oraz wieś Slavosou – znana z *Liber beneficiorum* Długosza, darowizna rycerza Sławosza); 2) Wsie należące później do klasztoru w Witowie: Vitovo, Stobnica, Rocno (Ręczno); 3) Miejscowości o ustalonej przez literaturę identyfikacji: Zibrodice (Zbrodzice), Balino (Balice), Janina, Bralino (Bronina), Boseuo (Bosowice), Oluz (Ołudza), Zuesodlovici (Siesławice), Dobrosici (Dobrzyszyce), Gorel (Gotel, czyli Chotel); 4) Miejscowości niezidentyfikowane dotychczas: Stresevo, Bucouo, Crapa (Crupa), Trebinia, Tesislaue, Cirmino, Posadouo, Busanin.

Identyfikacja i status wsi grupy pierwszej są w literaturze ustalone. Podobnie ma się rzecz z trzema wsiami należącymi do kanonii witowskiej. Witów pojawia się już w testamencie Dzierżka, dla Stobnicy (długo mylonej z późniejszym miastem królewskim Stopnica k. Buska) i Ręczna (znanej z późniejszych źródeł parafii zarządzanej przez klasztor); są to pierwsze chronologicznie wzmianki o ich przynależności do klasztoru witowskiego. Identyfikacja miejscowości z grupy trzeciej i czwartej jest w dużej mierze utrudniona przez fakt, że wsie tu wymienione, poza kilkoma wyjątkami, nie są później wymieniane jako własność ani klasztoru w Busku, ani klasztoru w Witowie.

Miejscowości takie jak Zibrodice, Balino, Janina, Bralino, Boseuo, Oluz, Zuesodlovici, Gotel leżą w odległości kilku do kilkunastu kilometrów od Buska. Kilka spośród nich powiązać można z dziejami klasztoru w Busku i rodem Janina. Bralino, czyli Bronina k/Buska było dowodnie w XV w. własnością klasztoru buskiego. Balino (dziś Balice) znane jest z dokumentu bpa Pełki jako wieś dziesięcinna²⁸. Gorel identyfikowany jest ze znanym z tradycji o bpie Wicie Chotlem; razem ze wsią Janina stanowią potwierdzenie Długoszowego przekazu o przynależności Wita i Dzierżka do rodu Janina²⁹. Pozostałe, dzisiejsze Bosowice, Ołudza oraz Zuesodlovici (odczytane

²⁸ Joannis Długossii... *Liber Beneficiorum* (dalej cyt. DLBen) 3 s. 94; R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 11–12; Cz. Deptuła, Początki, Aneks, s. 4 przyp. 20; Balino – wieś 12 km na pn.–wsch. od Buska, Bralino: Bronina graniczy od wschodu z Buskiem.

²⁹ Cz. Deptuła, Początki, Aneks, s. 4–5 przyp. 25: Chotel dzieli się później na Chotel Zielony – własność rycerską, i Chotel Czerwony – własność kolegiaty sandomierskiej; Cz. Deptuła sugeruje, że nadania części Chotla kolegiacie dokonał sam Wit, który w 1191 r. uczestniczył w konsekracji tejże kolegiaty.

jako Siesławice lub Swolszowice) nie występują później w uposażeniu klasztoru w Busku³⁰.

Miejscowości grupy czwartej nie zostały dotychczas zidentyfikowane. Można jedynie zauważyć, że stosunkowo prawdopodobne jest lokalizowanie kilku miejscowości na jednym obszarze, w bliskiej odległości od Witowa. Cirmino, Dobrosici, Crupa – to być może leżące między Radomskiem a Przedborzem Czermino, Dobrzyszyce i Krępa³¹. Nie sposób zlokalizować zagadkowej osady Tesislaue, aczkolwiek są poszlaki, że należała ona do klasztoru witowskiego. Być może jest to „miasteczko Cesławie”, wzmiankowane u A. Kraszewskiego pod rokiem 1276, jako przedmiot zamiany między klasztorami a Leszkiem Czarnym³².

Analiza dokumentu dzieli wymienione miejscowości na trzy grupy. Pierwszą stanowią miejscowości niewątpliwie należące po 1211 r. do klasztoru w Busku. Jest to pięć wsi z testamentu Dzierzka, wieś Sławoszów, oraz wieś Bronina. Grupa druga – trzy miejscowości bezsprzecznie należące później do klasztoru w Witowie: Witów, Stobnica i Ręczno. Dodałabym tu jeszcze zagadkowe Tesislaue–Cesławie; mimo nieustalenia lokalizacji, relację opata A. Kraszewskiego należy uznać za prawdopodobną. Grupę ostatnią i najliczniejszą stanowią miejscowości (15 osad), które po 1211 r. nie występują w uposażeniu ani jednego, ani drugiego klasztoru. Jak wytłumaczyć zatem fakt, że ponad połowa konfirmowanego w 1211 r. uposażenia klasztoru w Busku ginie bezpowrotnie?

Pewnym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest przyjęcie specjalnego statusu tej grupy miejscowości. Cz. Deptuła uznaje, że owe miejscowości stanowiły majątek wspólny obu klasztorów. Zagadkowe, nagle zniknięcie tychże, mogłoby świadczyć o wielkiej retrakcji dóbr przez

³⁰ Bosowice – 3 km na pd. –wsch. od Balic należących do klasztoru buskiego, inna interpretacja zob. Cz. Deptuła, Początki, Aneks, s. 6; Ołudza – tamże, s. 5, w XV w. wieś rycerska, Zuesodłowici: przez wydawcę dok. S. Kurasia zidentyfikowana z Siesławicami k. Buska; według Cz. Deptuły, Początki, Aneks, s. 1 i 3–4 to Swolszowice na pd. –zach. od klasztoru w Witowie.

³¹ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno–historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 r.*, Łódź 1966–1970 (dalej cyt. *Materiały*), cz. 1: Dobrzyszyce – 7 km na pn. od Radomska; zob. Cz. Deptuła, Początki, Aneks: Krępa – 5 km na pd. –zach. od Dobrzyszyce, Czermino – 10 km na pn.–wsch. od Przedborza, zob. ZDM 4 nr 870.

³² A. Kraszewski, Dzieje Cyrkary, s. 104; Cz. Deptuła, Początki, Aneks, s. 3 przyp. 11 i 13.

darczyńców, albo też o roszczeniach klasztoru do majątku, którego nie posiadał a jedynie użytkował. Wymienienie w tej grupie miejscowości będących gniazdem rodu Janina przemawia za hipotezą Cz. Deptuły, iż były to osady należące do rodu fundatorów klasztorów w Witowie i Busku, z których dochody przeznaczone były na utrzymanie klasztorów. Fundacja witowska i buska tak rozumiane byłyby więc fundacjami prywatnymi, o których dochodach decyduje ród. O takim charakterze świadczyć może wspomniany dokument Pełki, gdzie biskup krakowski wzbrania się przed oddaniem dóbr biskupich na rzecz klasztoru w Busku. Obawa biskupa byłaby uzasadniona, gdyby klasztor buski był instytucją prywatną, a jak wiadomo istniał kanoniczny zakaz alienacji dóbr kościelnych w ręce prywatne. Kolejnym argumentem może być treść testamentu Dzierzka. Dwukrotnie zastrzega się Dzierzko, aby ani Wit ani współrodowcy nie śmieli naruszyć jego woli. Oddając cały swój majątek kanonii buskiej, Dzierzko chciał zapewne wyodrębnić posiadłości klasztoru ze wspomnianej wspólnoty majątkowej. Ograniczenie swobody rozporządzania przez wdowę majątkiem może przemawiać za tym, że Dzierzko obawiał się iż Wit mogłby odwieść ją od wstąpienia do klasztoru buskiego, a namówić raczej na złożenie ślubów w klasztorze witowskim. Oznaczałoby to oddanie wiana wdowy klasztorowi w Witowie, a tym samym zubożenie fundacji buskiej. Stąd zapis, iż w przypadku wstąpienia do innego klasztoru niż buski, wdowa traci całe wiano³³.

Czy należy to rozumieć jako rywalizację braci w obrębie wspólnej fundacji? Zwrócić należy uwagę na to, że bp Wit, po śmierci Dzierzka (w którejś z wypraw Kazimierza Sprawiedliwego) troszczył się również o klasztor w Busku, poprzez interwencję w Rzymie wyjednując u bpa Pełki wspomniane dziesięciny. Trudno stwierdzić, czy w owym okresie był Wit jedynym opiekunem obu klasztorów. Pozbawienie fundacji dużej ilości dóbr, a także stosunkowo powolny rozwój majątkowy każdego z klasztorów oddzielnie mogłoby świadczyć o chwilowym braku zainteresowania możliwych obu klasztorami. Szczególnie widać to na przykładzie kanonii w Witowie.

Podstawa materialna byłaby skromna; po 1211 r. mamy do czynienia jedynie z kilku wsiami i bliżej nieokreślonymi dziesięcinami abpa Zdzisława. Występowanie Stobnicy, Witowa i Ręczna (i Cesławia?) w majątku klasztoru od zarania fundacji sugerowałoby uposażenie klasztoru dobrami osobistymi bpa Wita lub donację kogoś spoza rodu Janina. Tylko w ten sposób zasadniczy zrąb uposażenia,

³³ Cz. Deptuła, Początki, s. 211 n.

mając odmienny od reszty majątku (niedziału rodzinnego) status, mógł ostać się przypuszczalnie retrakcji rodu Janinów.

Wiek XIII jest dla rozwoju polskiego Premonstratu okresem znaczących przemian: do grupy dwunastowiecznych klasztorów norbertańskich dołączają nowe kanonie, krystalizuje się podział na męskie opactwa i żeńskie prepozytury oraz system powiązań filiacyjnych między nimi, a co najważniejsze, ustalają się w miarę regularne kontakty z opactwem w Prémontré i wyjazdy na kapitułę generalną. Był to proces skomplikowany i ciągnący się przez dłuższy czas zwłaszcza w odniesieniu do kanonii grupy brzeskiej. Zarówno klasztory linii brzeskiej jak i wrocławskiej musiały się uporać z kwestią klasztorów podwójnych. Na tle tych przemian polskich kanonii norbertańskich bardzo mgliście rysują się dzieje Witowa.

Testament Dzierzka nie precyzuje rangi klasztoru, możemy się jedynie domyślać, że był to klasztor złożony z konwentów męskiego i żeńskiego, obserwujący kanoniczną regułę augustiańską. Interpretacja chronologiczna źródła, drugiej bulli dla Buska z 1211 r. nastrocza sporo trudności. Pierwsza bulla z 1211 r. to zatwierdzenie dzieściń nadanych klasztorowi buskiemu. Treść drugiej bulli można rozumieć natomiast jako próbę przejęcia przez klasztor w Busku majątku przypuszczalnie udostępnionego na pewnych zasadach obu klasztorom przez ród fundatorów. Bulla podaje jednocześnie inną, nie mniej ważną informację. Potraktowanie Witowa i wsi witowskich jako części składowej dóbr klasztoru buskiego mogłoby świadczyć o majątkowym a także instytucjonalnym wchłonięciu starszej kanonii przez klasztor w Busku. Ten ostatni w 1211 r. był klasztorem żeńskim, adresatką bulli jest bowiem przeorysza kanonii buskiej. Cz. Deptuła wskazuje na okoliczności wystawienia bulli i związaną z tym sytuację polityczną. Pierwszą i drugą bullę z 10 maja 1211 r. miał wyjednać dla Buska przebywający w Rzymie od 1210 do maja 1211 r. abp Henryk Kietlicz. Ten ostatni wcześniej potwierdził na zjeździe w Borzykowej w 1210 r. darowiznę rycerza Sławosza dla norbertańek buskich³⁴. Wydaje się, że dopiero wówczas mogło nastąpić przyjęcie obserwy norbertańskiej przez klasztor w Busku, a to oznaczałoby, że Busko wcześniej od Witowa przyjęło regułę, dystansując tym samym macierzystą kanonię.

Najprostsza interpretacja wskazywałaby na to, że zabiegi abpa Kietlicza o potwierdzenie stanu posiadania klasztoru w Busku skiero-

³⁴ Cz. Deptuła, *Początki*, s. 252; J. Umiński, *Henryk Arcybiskup Gnieźnieński zwany Kietliczem (1199–1219)*, Lublin 1926 s. 82.

wane były przeciwko kanonii w Witowie. Według Cz. Deptuły wpływ na postawę Kietlicza miał rozgrywający się w tym czasie konflikt o tron krakowski. Łączy on zajęcie w 1210 r. Krakowa przez Mieszka Płatonogiego z jednoczesnym zajęciem przez tegoż księcia ziemi sieradzkiej, co miało zerwać łączność Witowa z Buskiem. Wówczas to Mieszko Płatonogi rzekomo poparł norbertanów witowskich, co miałyby automatycznie wywołać reakcję opiekunów klasztoru buskiego i w efekcie wyjednanie przez Kietlicza bull papieskich. Hipoteza ta wydaje się mało prawdopodobna, m. in. dlatego, że nieznanym jest rzeczywisty zasięg władzy księcia, a tym samym jego panowanie w ziemi sieradzkiej.

Arcybiskup, wyjednując w Rzymie obydwie bulle chciał być może uczynić klasztor w Witowie niedużą rozmiarami pertynencją klasztoru buskiego, majątkowo od niego zależną. Byłoby to posunięcie usprawiedliwione w przypadku widocznego załamania się fundacji witowskiej, zwłaszcza wobec prawdopodobnego braku protektorów po śmierci bpa Wita. Do zupełnego upadku klasztoru w Witowie, zdaniem Cz. Deptuły, jednak nie doszło, a potwierdzają to późniejsze wydarzenia³⁵.

W 1212 r., a więc rok po wystawieniu kontrowersyjnej drugiej bulli, na wiecu w Mąkolnie pojawia się opat witowski Tomasz. Wśród uczestników zjazdu pojawiają się kolejno opat WALTER z Brzeska, opat olbiński Alard i wspomniany Tomasz, opat witowski³⁶. Można powiązać kolokwium opatów w Mąkolnie z pierwszymi śladami bezpośredniego zaangażowania Prémontré w sprawy kanonii pozostających poza grupą olbińską. W 1209 r. opatem generalnym Prémontré zostaje Gerwazy z Chichester, interweniujący później w sprawie polskiego Premonstratu. W tym też czasie, założony przez Mieszka Płatonogiego i jego żonę Ludmiłę, klasztor w Rybniku został podporządkowany bezpośrednio opactwu Prémontré. W Mąkolnie ustalono fundację pomorskiej prepozytury w Żukowie – wśród uczestników obecny był założyciel klasztoru książę Mściwój pomorski. Niewątpliwie na kolokwium postawiono problem statusu dwóch pozostałych kanonii męskich: Brzeska i Witowa.

Dla dziejów klasztoru witowskiego uczestnictwo w zjeździe mąkolneńskim ma znaczenie szczególne – pojawia się pierwszy znany ze źródeł przełożony witowski, i to w randze opata. Oznacza to ostateczne przyjęcie reguły norbertańskiej, a także akceptację przez gre-

³⁵ Cz. Deptuła, *Początki*, s. 240.

³⁶ KDM 1 nr 9.

mia kościelne statusu opactwa. Zaaprobowanie tego stanu rzeczy przez obecnego na zjeździe abpa Kietlicza oznaczać może rezygnację z pierwotnych planów umocnienia pozycji klasztoru w Busku kosztem starej kanonii witowskiej. Wynikałoby z tego, że degradacja bądź likwidacja klasztoru w Witowie, o którą zabiegał abp Kietlicz wydając drugą bullę, nie została zrealizowana.

O dalszych losach klasztoru w Witowie po 1212 r. możemy wnioskować na podstawie skąpych wzmianek źródłowych; głównie jest to kwestia tytułatury przełożonych witowskich uwidoczniiona w dokumentach z pierwszej połowy XIII w. W oparciu o treść drugiej buli z 1211 r. i zmieniające się w zagadkowy sposób tytuły zwierzchników witowskich, Jerzy Rajman stawia hipotezę o głębokim regresie, który dotknął klasztor w Witowie. Widowym znakiem kryzysu miało być przeniesienie godności opackiej na klasztor w Busku. Po 1211 r., jak sądzi J. Rajman, w Witowie pozostał jedynie konwent panien. Hipotezę tę wzmacnia pojawienie się w 1222 r. na dokumencie Leszka Białego dla klasztoru w Sulejowie, świadkującego prepozyta witowskiego Arnolda. Zgodnie ze statutami zakonnymi z XIII w., istnienie prepozyta zaprzecza istnieniu opactwa, a wskazuje raczej na funkcjonowanie klasztoru żeńskiego, gdyż przełożonym klasztoru żeńskiego mógł być tylko prepozyt. W innym dokumencie Leszka Białego dla bpa Iwona Odrowąża z 1224 r. występuje Grzegorz opat Buska („abbate gregorio de busk”). Wzmianka powyższa miałaby świadczyć o przeniesieniu godności opackiej na klasztor buski. Występujący w bullach Grzegorza IX z 1227 r., nieznanymi z imienia opat klasztoru norbertańskiego w Witowie, w dokumencie księżnej Grzymisławy dla klasztoru w Sulejowie z tego samego roku odnotowany jest jako „Gregorius abbas de Vitovia”, i przez J. Rajmana utożsamiany ze wspomnianym Grzegorzem opatem buskim z roku 1224. Przyjmowanie przez opata Buska tytułu opata witowskiego, w przypadku dokumentu Grzymisławy miało, zdaniem J. Rajmana, podkreślić aspiracje norbertanów do Witowa i jego posiadłości graniczących z dobrami Sulejowa. Ostatnim elementem konstrukcji jest relacja Długosza w *Rocznikach* pod rokiem 1241, z której wynika, że Tatarzy wymordowali w Witowie konwent panien. Brak wzmianki o konwencie męskim, a także stwierdzenie o przeniesieniu opactwa z Buska do zniszczonego Witowa, ma być kolejnym argumentem na rzecz hipotezy o istnieniu w Busku opactwa po 1211 r., aż do najazdu tatarskiego w 1241 r.³⁷

³⁷ J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 28–30.

Nie ulega kwestii, że powyższa hipoteza jest próbą pogodzenia sprzecznych i niejasnych wzmianek źródłowych. Tłumaczy ona zwłaszcza pojawienie się w dokumencie prepozyta witowskiego, co, gdyby przyjąć funkcjonowanie klasztoru w randze opactwa nieprzerwanie od początków fundacji, byłoby nie do przyjęcia w myśl statutów zakonu. Przeświadczenie o istnieniu w Witowie w pierwszej połowie XIII w. prepozytura żeńskiej podtrzymuje relacja Długosza. Wydaje się jednak, że wymowa pewnych dokumentów nie przedstawia się tak jednoznacznie. Przyjrzyjmy się najpierw dwóm dokumentom Leszka Białego z 1224 r. W pierwszym z nich nadanym w Suchedniowie, figuruje Grzegorz, opat Buska. Drugi dokument z 1224 r. (błędnie datowany przez kopiarz jędrzejowski na 1222 r.) wystawiony przez księcia na wiecu w Korytnicy dla cystersów jędrzejowskich, wśród świadków wymienia Grzegorza, opata Witowa (Gregorius abbas de Vitouia)³⁸. Dokumentu z Korytnicy J. Rajman nie uwzględnił w swych rozważaniach. Wystawienie dokumentów korytnickiego (23 maj) i suchedniowskiego (czerwiec) dzieli niespełna miesiąc.

R. Grodecki, analizując tytułaturę witowsko-buską opata Grzegorza, pojawiającego się w kilku dokumentach doszedł do wniosku, że chodzi tu o dwie różne osoby: opata klasztoru w Witowie, i opata klasztoru w Busku. Obydwie kanonie zdaniem R. Grodeckiego, były opactwami dwukonwentowymi³⁹. Zarówno Cz. Deptuła, jak i J. Rajman kwestionują tezę R. Grodeckiego; w omawianym okresie istniał jeden tylko opat Grzegorz, który będąc opatem witowskim uzurpował sobie tytuł przełożonego buskiego (Deptuła), lub też sprawując funkcję opata buskiego, w pewnych sytuacjach, określał się jako opat witowski (Rajman). Gdyby przychylić się do przedstawionych argumentów tej drugiej propozycji, to logiczne wytłumaczenie uzurpacji w tytułaturze może być nieco problematyczne. W pięciu dokumentach z lat 1224–1227 cztery razy pojawia się zwrot „abbas de Vitovia” i tylko raz, w dyplomie z 1224 r., „abbas de Busk”. Biorąc pod uwagę te proporcje, dziwne wydaje się tak częste uzurpowanie przez zwierzchników Buska tytułu opata witowskiego tym bardziej, że tylko w przypadku jednego dokumentu (dyplomu Grzymisławy z 1227 r.) uzasadnione byłoby akcentowanie posiadania Witowa i przyległości. Bardziej prawdopodobnie przedstawiałaby się uzurpacja tytułatury przez opatów witowskich w stosunku do klasztoru w Busku.

³⁸ KDM 1 nr 10 przyp. 3.

³⁹ R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 68–70.

Pewne podobieństwa sytuacji odnajdujemy w relacjach między opactwem brzeskim a klasztorem zwierzynieckim w pierwszej połowie XIII w. Z dokumentów wynika, że te same osoby, Walter i Prejekt to jednocześnie opaci brzescy i zwierzynieccy. Wytlumaczeniem tej sytuacji jest odrzucenie hipotezy o istnieniu opactwa na Zwierzyńcu i uznanie w Walterze i Prejekcie opatów Brzeska usurpujących sobie prawo do bezpośredniego zwierzchnictwa nad klasztorem kanoniczek. Wiązałoby się to być może z rezydowaniem Waltera i Prejeka na Zwierzyńcu⁴⁰.

Pojawia się więc pytanie: czy w podobny sposób nie należałoby traktować kwestii tytułatury wito-wsko-brzeskiej w tym samym okresie? Dokument suchedniowski z 1224 r., w którym to jedyny raz występuje Grzegorz opat buski, jako jednego ze świadków wymienia Prejeka opata zwierzynieckiego. Trudno powiedzieć, czy użycie przez obu opatów tytułów zwierzchników podległych sobie kanonii żeńskich jest związane z treścią i adresatem dokumentu (bp Iwo Odrowąż). W każdym razie nieodparcie nasuwa się na myśl podobieństwo sytuacji: tak jak Prejekt opat Zwierzyńca, i Prejekt opat Brzeska w dokumentach z 1224 r. to jedna i ta sama osoba, tak również w odniesieniu do występujących w dokumentach z 1224 r. Grzegorza opata Buska (dokument suchedniowski) i Grzegorza opata Witowa (dokument z Korytnicy), można mówić o jednym i tym samym opacie Grzegorz. Kolejna wątpliwość, jaka się pojawia w związku z tym to, czy opat Grzegorz był opatem wito-wskim używającym tytułu opata buskiego i być może rezydującym czasowo w Busku?

Dokumenty z 1227 r. zdają się potwierdzać istnienie w tym czasie klasztoru w Witowie w randze opactwa. Chronologicznie pierwsze są dwie bulle Grzegorza IX z 19 kwietnia 1227 r.⁴¹ Związane są one z toczącym się podówczas sporem biskupów krakowskiego i wrocławskiego o tzw. precedencję, tj. przywilej pierwszego miejsca po arcybiskupie gnieźnieńskim na synodach, i wyznaczają na arbitrów opata klasztoru norbertańskiego w Witowie oraz kanoników. Jak sądzą wydawcy, najpierw sporządzono dyplom adresowany do opata wito-wskiego oraz prepozyta wrocławskiego i archidiacona krakowskiego, po czym szybko, zapewne tego samego dnia, anulowano

⁴⁰ Cz. Deptuła, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 22: 1971 s. 192–195; J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993 s. 66–71.

⁴¹ *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Małeczyński, t. 3, Wrocław 1964 nr 344 i 345.

go, wystawiając nowy ze zmienionymi adresami: obok opata wito-wskiego, występuje prepozyt kamieniecki, oraz dziekan płocki.

Bulle Grzegorza IX są istotne z paru względów. Skierowane do nieznanego z imienia przełożonego wito-wskiego, poświadczają po raz kolejny rangę opactwa dla kanonii wito-wskiej. Zgodne są zatem z treścią dokumentów z 1212 i 1224 r. o opatach wito-wskich. Po wtóre, po raz pierwszy jednoznacznie określono przynależność klasztoru w Witowie do kręgu zakonnego Prémontré (abbati Witoviensi Praemonstratensis Ordinis). Trzecia i najważniejsza konkluzja to fakt, że zwrócenie się papieża do opata wito-wskiego w sprawie tak ważnej dla polskiej prowincji kościelnej oraz wymienienie go przed kanonikami wyższej rangi, świadczyć może tylko o sporym znaczeniu klasztoru w Witowie w owym czasie. Nie wydaje się przy tym możliwe, aby przygotowując w kancelarii papieskiej ów dokument, zwracano się do opata buskiego tytułując go opatem wito-wskim, gdyby rzeczywiście Witów był jedynie mało znaczącą pertynencją klasztoru w Busku. Bulle nie podają z imienia żadnego z wymienionych tu dostojników, również opata Witowa. Kolejni wydawcy bull w tajemniczym opacie wito-wskim upatrują znanego skądinąd Grzegorza. Podstawą do tego twierdzenia jest dokument księżnej Grzymisławy z 6 grudnia 1227 r., wymieniający Grzegorza, opata Witowa⁴².

Wszystko wskazuje więc na to, że począwszy od 1224 r. mamy do czynienia z jedną i tą samą osobą: Grzegorzem, opatem Witowa i Buska jednocześnie. W większości wypadków opat Grzegorz tytułowany jest opatem wito-wskim. O istnieniu opactwa norbertańskiego w Witowie sądzić więc możemy na pewno dla okresu 1224–1227. Przeciwno nieprzerwanemu istnieniu klasztoru w Witowie w randze opactwa świadczą wspomniane już wcześniej dwie wzmianki źródłowe. Pierwsza to pojawienie się w dokumencie sulejowskim z 1222 r. Arnolda prepozyta wito-wskiego, druga to relacja Długosza sugerująca istnienie konwentu panien w Witowie w 1241 r. Pojawia się więc problem: jak pogodzić te relacje z hipotezą o ciągłości opactwa od 1212 r.? Wprawdzie sugerują owe relacje, iż po pierwsze, w Witowie w pewnym okresie istniała prepozytura, po drugie, funkcjonował aż do lat czterdziestych XIII w. konwent żeński, ale nie czynią tego w sposób jednoznaczny.

Prepozyt Arnold świadczy w dokumencie Leszka Białego w 1222 r., czyli dziesięć lat po zjeździe w Mąkolnie, gdzie występuje opat wito-wski Tomasz, a dwa lata przed pojawieniem się w źródłach opata

⁴² KDM 2 nr 393.

witowsko-buskiego Grzegorza. Są dwa sposoby interpretacji tej kwestii. Raz, że nastąpił rzeczywście regres instytucjonalny klasztoru witowskiego i z opactwa ostala się prepozytura, czyli kanonia żeńska. Biorąc pod uwagę owe dziesięć lat od czasu pojawienia się opata Tomasza, byłoby to możliwe. Ten okres zakończyły się przed 1224 r., kiedy to mamy do czynienia już z opactwem witowskim. Można uznać Grzegorza opata Buska z 1224 r. za relikw okresu prepozytury, gdyby nastąpiło przeniesienie godności opactwa na klasztor w Busku i przejście tam konwentu męskiego z Witowa. Dwa, że być może mamy tu do czynienia z niewłaściwym użyciem tytułatury przez zwierzchników Witowa, co niezgodne byłoby ze statutami zgromadzenia norbertańskiego. W myśl statutów klasztor męski ma rangę opactwa kanoniczego. Gdyby Arnold nie był bezpośrednim zwierzchnikiem klasztoru męskiego w Witowie, mógłby być jedynie przeorem nie zaś prepozytem. Nie jest raczej możliwe, aby przyjęcie tytułu prepozyta przez przełożonego klasztoru w Witowie było odbiciem wzorów secesyjnego kręgu sasko-magdeburgskiego, gdzie zwierzchnicy kanonii męskich tytułowali się prepozytami. Trzeba jednakże zaznaczyć, że nie były rzadkością w polskim Premonstracie odstępstwa od tytułatury (przyjmowanie przez przeorysze tytułu opatek) czy instytucjonalne (przykład „opatów” zwierzynieckich i Wisniegi-przełożonej Zwierzynca i jednocześnie benedyktyńskich Staniątek)⁴³. Wzmiankę o prepozycie Arnoldzie interpretować można także jako dowód istnienia w Witowie kanonii podwójnej, gdzie byłby on zwierzchnikiem konwentu panien.

Istnieniem konwentu mieszanego można w pewien sposób interpretować zagadkową relację Długosza o zniszczeniu klasztoru w Witowie przez Tatarów w 1241 r. Opisując pochodź wojsk tatarskich w ziemi łączycycko-sieradzkiej i na Kujawach, Długosz umieszcza w *Rocznikach* krótką wzmiankę następującej treści: *Vastavit et tunc Thartaricus exercitus versus Lanciciam directus Vithoviense monasterium et omnes sanctimoniales, preter tres, que in silvas diffugerant, barbarica occidit rabie. Propter quod processu temporis sanctimoniales monasterii predicti translatae fuerunt in Buschko Cracoviensis diocesis, quasi in locum magis tutum, abbacia vero Buszensis ex Buszko translata in Vithow*⁴⁴.

Tradycja męczeństwa norbertanek witowskich była stosunkowo żywa. W kościele norbertanek w Imbramowicach znajduje się fresk z 1717 r.,

⁴³ J. Rajman, *Klasztor norbertanek*, s. 71–75.

⁴⁴ J. Długosz, *Annales*, lib. 7–8 p. 17.

ukazujący wymordowanie norbertanek witowskich. Relację uzupełnił znacznie opat A. Kraszewski. Powołując się na *starodawny manuskrypt strzeliński*, podał imię jednej z pomordowanych – Moniki – w chwili śmierci obdarzonej szczególną łaską Boga. Trzy ocalałe zakonnice schronić się miały w lesie, w *dole, który doł od ludzi pospolicie nazywa się dotąd dołem panięskim*. Dalej, według A. Kraszewskiego, przejeżdżający przez las wojewoda sandomierski (sic) Dziezrżko, brat bpa Wita, miał zabrać błakające się zakonnice do Buska, gdzie norbertanie ustąpili miejsca zakonnicom, sami przenosząc się do spustoszonego Witowa⁴⁵. Trudno zweryfikować relację Długosza, aczkolwiek można podejrzewać, że jest ona wiarygodna. Epizodu ze spustoszeniem klasztoru w Witowie nie znają żadne inne źródła, opisujące najazd w 1241 r. Sam Długosz umieszcza go tylko w *Rocznikach*, nie powtarzając w *Liber beneficiorum* odnośnie do klasztoru w Busku. Ze studium autografu *Roczników* wynika, że ustęp o Witowie jest późniejszą dopiską kronikarza. Zapewne informacji o spustoszeniu Witowa i wymordowaniu sióstr Długosz nie znalazł w swym najważniejszym źródle, tj. w zaginionej kronice dominikańskiej z Raciborza, ale dopisał ją pod wpływem tradycji klasztornej lub lektury nie zachowanego do naszych czasów dokumentu⁴⁶. Możliwe, że odnośne informacje mógł Długosz uzyskać w klasztorze buskim. Z treści relacji Długosza wynika, że w chwili najazdu w klasztorze witowskim znajdowały się tylko zakonnice.

Zdaniem Cz. Deptuły, w 1241 r. wyginął nie tylko konwent żeński, ale i męski. Pozostały tylko trzy siostry, i to wówczas Witów przestał być opactwem. Translacja sióstr witowskich do Buska nastąpiłaby, za Długoszem, po pewnym czasie („processu temporis”). Do czasu, kiedy osadzono w Witowie nowy konwent, prawa opactwa przejęło Busko. Deptuła zmierza więc do postawienia tezy o istnieniu w Witowie w 1241 r. opactwa podwójnego. Funkcjonowanie konwentu mieszanego w połowie XIII w. byłoby zjawiskiem nietypowym, już bowiem sto lat wcześniej kapituła generalna w Prémontré zadecydowała o likwidacji opactw podwójnych i przeniesieniu zakonnic w inne miejsce. Co prawda, znaczna część klasztorów nie dostosowała się do uchwał kapituły i dopiero reorganizacja z lat osiemdziesiątych XII w. przyniosła likwidację konwentów podwójnych⁴⁷. Byłoby jed-

⁴⁵ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 319–320.

⁴⁶ A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór „Dziejów Polski” Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887 s. 250; G. Labuda, *Zaginiona kronika w „Rocznikach” Jana Długosza*, Poznań 1983 s. 224.

⁴⁷ S. Trawkowski, *Geneza regionu kaliskiego, w: Osiemnaście wieków*

nak rzeczą dziwną, gdyby ten stan utrzymywał się w opactwie wito-wskim do lat czterdziestych XIII w., zwłaszcza, że Witów był (obok Olbina) pierwszym notowanym przez katalogi zakonne klasztorem premonstratenskim w Polsce. Oznaczało to, że zaszły w nim pożądane i akceptowane przez władze Prémontré zmiany instytucjonalne.

Odwołajmy się do ostatniej grupy źródeł, katalogów zakonnych z XIII w.⁴⁸ Trzeba na wstępie zaznaczyć, że katalogi w odniesieniu do terenu Polski notują informacje chaotycznie, nie zawsze odpowiednio lokalizując mocno przekręcone nazwy klasztorów. Dodatkową trudność stwarza fakt, że czas powstania katalogów określony jest w przybliżeniu. Chronologicznie pierwszy, tzw. katalog Niniwski I, datowany na ok. 1230 r., podaje tylko dwa klasztory polskie, Św. Wincenty na Olbinie i Witów:

Circaria in Polonia

In waratrolauensi diocesi:

Sanctus vincentius

Nicouia⁴⁹.

Katalog ten nie odnotowuje klasztorów żeńskich; tak więc niejako automatycznie poświadcza status opactwa dla kanonii wito-wskiej. Dziwić tu może brak opactwa w Brzesku, które w 1230 r. było do-wodnie opactwem norbertańskim. Mimo identyfikacji przez Backmun-da nazwy Brenna w cyrkarii morawskiej z Brzeskiem, chodzi tu ra-czej o opactwo w Zabrdovicach k/ Brna. Tak więc prawdopodobne jest, że jak chce Cz. Deptuła, informacje o klasztorach polskich do-tarły do Prémontré w latach dwudziestych XIII w., kiedy to widocznie Brzesko organizacyjnie pozostawało poza kręgiem norbertańskim⁵⁰. Stąd wniosek, że tę informację o istnieniu opactwa w Witowie moż-na odnieść do lat dwudziestych XIII w.

Powstanie katalogu Niniwskiego II określa się w przybliżeniu do ok. 1235 r., z niewielkimi uzupełnieniami wprowadzonymi do 1270 r. Wykaz klasztorów męskich i żeńskich jest tutaj pełniejszy, aczkol-wiek nie obejmuje wszystkich kanonii. Zapis dotyczący Witowa wy-głąda następująco:

filia de Brezca: Vitouia

claustrum sororum pertinens ad ecclesiam vitouiensem: Busca.

⁴⁸ Kalisz, t. 3, Poznań–Kalisz 1962 s. 170 n; N. Backmund, *Monasticon Praemonstratense*, t. 1, Straubing 1949 s. 10.

⁴⁸ N. Backmund, *Monasticon*, t. 3 s. 365–378.

⁴⁹ O formach nazwy Witów: N. Backmund, *Monasticon*, t. 3 s. 422; Cz. Deptuła, *O niektórych źródłach*, s. 206.

⁵⁰ Cz. Deptuła, *Początki*, s. 313–314.

Na tej podstawie można stwierdzić istnienie opactwa w Witowie po 1235 r., z zaznaczeniem zależności od opactwa brzeskiego, a jed-nocześnie zależność siostr w Busku od kanonii wito-wskiej. Wobec niepewnej chronologii tego akurat zapisu trudno stwierdzić, kiedy ustaliły się powyższe relacje. Powstanie zależności filialnej klasztoru w Witowie od opactwa brzeskiego określić można najwcześniej na lata trzydzieste XIII w. Okazja do podporządkowania przez Brzesko klasztoru wito-wskiego mogłaby się nadarzyć po 1241 r., kiedy kano-nia była osłabiona po najeździe tatarskim. Wówczas też mogło mieć miejsce ostateczne wyklarowanie się stosunków z klasztorem buskim, i zgodne ze zwyczajami zakonu podporządkowanie prepozytury bu-skiej opactwu wito-wskiemu.

Dysponując wyżej analizowanymi źródłami, zarówno polskimi jak obcymi, jest rzeczą niemożliwą danie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaki status: opactwa czy prepozytury miała kanonia w Wi-towie w pierwszej połowie XIII w. Uznać jednak można, że we wspo-mnianym okresie istniało jedno opactwo wito-wsko–buskie, a więc nie istniały jednocześnie dwa opactwa podwójne (teza R. Grodec-kiego). Naprzemienne używanie tytułu opata buskiego bądź wito-wskiego przez opata Grzegorza może świadczyć jedynie o czasowym jego rezydowaniu w jednym lub drugim klasztorze. Znajduje to pewną analogię we współczesnych stosunkach Brzeska i Zwierzyńca. Z re-lacją Długosza o zakonnicach wito-wskich koliduje zapis dwu katalo-gów: Niniwskiego I i Niniwskiego II, jednoznacznie określający kla-sztor w Witowie jako opactwo. Bardzo możliwe, że passus Długo-szowy nie był odbiciem stanu faktycznego. Może to być zapis funk-cjonującej w klasztorze buskim tradycji, będącej odbiciem sytuacji okresu wcześniejszego, kiedy przez pewien czas rzeczywiście Busk posiadał uprawnienia opackie lub dzielił je z klasztorem w Witowie. Ta zagadkowa sytuacja obu klasztorów wyjaśnia się stosunkowo szyb-ko, po najeździe tatarskim w 1241 r.; już w dokumentach z maja i grudnia 1242 r. mamy do czynienia z nieznanym z imienia opa-tem z Witowa⁵¹.

2 Stan majątkowy opactwa

Większość znanych nam dokumentów wito-wskich z XIII, XIV i XV w. dotyczy sporu klasztoru w Witowie z klasztorem cystersów

⁵¹ KDM 2 nr 420; KDP 3 nr 21.

w Sulejowie o tereny graniczne oraz świadczenia kościelne (dziesięciny, meszne). Na ich podstawie można częściowo wnioskować o rozwoju uposażenia dziesięcinowego i pośrednio o aktywności gospodarczej norbertanów w Witowie. Brak jest natomiast prawie w ogóle dokumentów dotyczących rozwoju majątku nieruchomego. Późniejszy stan posiadania ilustrują wydane przez Adolfa Pawińskiego spisy podskarbińskie z połowy XVI w. Znajduje się tam wykaz wsi należących do norbertanów witowskich. Stan uposażenia dziesięcinowego, również z XVI w., przedstawia *Liber beneficiorum* archidiecezji gnieźnieńskiej Jana Łaskiego. Znacznie późniejszym, bo osiemnastowiecznym źródłem informacji są wielokrotnie wspomniane dzieła opata A. Kraszewskiego, szczególnie wykazy opatów. Wiarygodności tych informacji nie sposób oczywiście zweryfikować. Niemniej należy uznać relacje A. Kraszewskiego za cenne źródło do dziejów gospodarczych Witowa.

Klasztor norbertanów w Witowie położony był na niewielkim wzniesieniu, wśród niegdyś bagnistych terenów nad rzeką Strawą, dopływem Luciąży, która z kolei uchodzi do Pilicy niedaleko Sulejowa. Sam klasztor, jak i jego dobra, leżały w bliskiej odległości od siedziby cystersów w Sulejowie, co więcej, nawet posiadłości obu klasztorów ząbebiały się. Witowskie wsie Kałek i Kłudzice oddzielały sulejowskie posiadłości Milejów i Barkowice. Pewne kłopoty dla rozoznania się w topografii terenu sprawia podwójne nazewnictwo rzek. Znana ze źródeł rzeka Koprzywnica, to dzisiejsze dolna Strawa i dopływ teje — Skawa. Nazwa Koprzywnica, w rozumieniu dokumentów średniowiecznych, oznacza więc rzeczkę Skawę płynącą spod Jarost (na północ od Witowa) przez staw Bugaj koło Piotrkowa, i oznacza jednocześnie dolny bieg Strawy, która z kolei płynie spod Twardosławic (na zachód od Piotrkowa), po czym wpada do Luciąży. Józef Mitkowski utożsamia z Koprzywnicą, występującą w dokumentach nazwę Korytnica. Nazwę Korytnica obecnie nosi niewielka osada leżąca nad strumieniem uchodzącym do Strawy–Koprzywnicy. Wydaje się więc, że ów strumień uznać zatem należy za wymienioną w dokumentach rzeczkę Korytnicę⁵².

Miejscowości wymienione w drugiej bulli z 1211 r.: Witów, Stobnicę, Ręczno uznać należy za najstarszy zrąb uposażenia w nieruchomościach. Powyższe miejscowości (być może również Tesislaue) stanowiły zapewne tę część majątku witowsko-buskiego, która przy-

należała tylko do klasztoru w Witowie, dlatego też nie uległa hipotetycznej retrakcji. A. Kraszewski podaje informację (niepotwierdzoną innym źródłem) o nie znanym skądinąd opacie Klemensie, który w 1276 r. miał z księciem Leszkiem Czarnym dokonać zamiany dziesięcin, ustępując dziesięciny na Cesaławie w zamian za „maldraty na Rącznie”. Oznaczałoby to uzyskanie dziesięcin z Rączna a zarazem całkowite przejęcie Cesałwa przez księcia. A. Kraszewski podaje dalej, iż w 1551 r. klasztor witowski kupił od Bernarda z Mojkowic sołectwo w Rącznie. J. Łaski nadmienia, że prawo patronatu kościoła w Rącznie klasztor dzielił z dziedzicami Mojkowic⁵³.

Jedynie w przypadku dwóch wsi klasztornych znamy poprzednich właścicieli. Zachował się oryginał dokumentu z 1359 r. dotyczący zamiany wsi klasztornej Żelazne Nogi (Żeleźnicy) na wieś królewską Piekary. Tak więc przed 1359 r. klasztor posiadał wieś Żelazne Nogi w ziemi sandomierskiej, potem zaś Piekary w ziemi sieradzkiej. Zamiana spowodowana była prawdopodobnie lokalizacją osad; Piekary leżą bliżej Witowa niż Żelazne Nogi⁵⁴.

Przynależność wsi Oprzędów do majątku witowskiego poświadczają dopiero spisy podskarbińskie dla połowy XVI w. Mamy jednak informację opata A. Kraszewskiego, że w 1423 r. opat Świętosław zakupił sołectwo w Oprzędowie, po czym w 1428 r. klasztor w Witowie miał się stać właścicielem całej wsi. Jeszcze w 1399 r. księgi grodzkie piotrkowskie odnotowują Andrzeja, właściciela Oprzędowa. Niewykluczone więc, że nabycie Oprzędowa nastąpiło w latach dwudziestych XV w.⁵⁵ Mniej wyraźnie rysuje się datacja wsi należących później do opactwa w Witowie, a leżących w najbliższej okolicy klasztoru. Wieś Kałek jako własność klasztorna występuje w spisach podskarbińskich, powstała jednak wcześniej, bo w 1360 r. opat sulejowski Wilhelm daje łąkę Gremold Vnichorze — sołtysowi z Kałka. Na tej podstawie trudno przesądzić o okolicznościach powstania, przynależności czy lokacji osady⁵⁶.

Ze zmienną topografią mamy do czynienia w przypadku osad Su-

⁵³ A. Kraszewski, *Dzieje Cyrkaryi*, s. 104; Jana Łaskiego, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, t. 1–2, Gniezno 1880–1881 (dalej cyt. ŁLben) 2 s. 196–197.

⁵⁴ ZDM 1 nr 90 por. rps PAN Kr 3508 f. 17–18; Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (dalej cyt. SGKŚ) t. 14 Żelazne Nogi (Żeleźnica); t. 8 Piekary.

⁵⁵ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 322; *Materiały cz. 2*.

⁵⁶ *Materiały cz. 1*; rps PAN Kr 3508 f. 10; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586 w dwóch częściach*, wyd. A. Pawiński, *Źródła Dziejowe* t. 9, Warszawa 1881 (dalej cyt. Pawiński).

⁵² J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949 s. 218; *Materiały*, hasła: Koprzywnica, Korytnica, Luciąża.

temosty-Kłudzice. Na mocy dokumentu legata papieskiego Filipa Firmana z 1282 r., klasztor witowski zyskuje od cystersów z Sulejowa, w zamian za dziesięciny, karczmę opodal mostu na Luciąży, który zwano Sutymost. W dokumentach występuje Sutymost (Sutemosty) jako nazwa mostu. U J. Łaskiego jest to już wieś (*villa*), niewielka rozmiarami, w której część dziesięcin przynależy do Sulejowa, a część do klasztoru w Witowie. Spisy podskarbińskie precyzują status Sutemostu: jeden żreb należy do klasztoru w Sulejowie, drugi do klasztoru w Witowie. W spisie posiadłości witowskich zarówno Kłudzice jak i Sutemosty występują jako dwie odrębne osady⁵⁷. Obecnie Sutemosty są częścią wsi Kłudzice.

O innych, wymienionych w spisach podskarbińskich wsiach: Zalesicach, Łęcznie czy leżącym nad Pilicą Przewozie sądzić należy, że są to nabytki późniejsze. Nie wiadomo kiedy powstała wieś Zalesice; co do Łęczna, to należało ono najpierw do klasztoru w Sulejowie. O jego przynależności do Witowa wiemy dopiero dla XVI w.⁵⁸

Jednym z przedmiotów sporu między Sulejowem a Witowem była sprawa granic między dobrami obydwu opactw. Wszystko wskazuje na to, że pierwotnie nie były one określone. Konflikt o tereny graniczne dotyczył najpierw wsi Barkowice, którą klasztor w Sulejowie przejął w 1231 r. od biskupa kujawskiego, dając w zamian wieś Lubotyń. Wydaje się, że powstały spór związany był z ową zamianą. W pierwszym etapie oddalono pretensje norbertanów, dokument księcia Konrada z maja 1242 r. określał, że granicą wsi jest rzeka Korytnica. Oznaczało to wytyczenie granic tej wsi na znacznym obszarze za Luciążą. Taki werdykt nie zadowalał norbertanów, jeszcze tego samego roku rozpatrzono sprawę ponownie. Mocą dokumentu z grudnia 1242 r. klasztor w Witowie otrzymał część Barkowic. Granicę części witowskiej, oprócz biegu rzek Korytnicy i Koprzywnicy, wyznaczała biegnąca od północy droga do Piotrkowa. Część sulejowska leżała na zachód, nad Luciążą, *ultra pontem Joannis usque ad certas metas inter dictas Ecclesias constitutas*. Most Jana rozgraniczał Koprzywnicę i Luciążę, leżał więc naprzeciw osady Przygłówek, znanej z falsyfikatu sulejowskiego jako „pertinentia” Barkowic⁵⁹.

Nieco później wybuchł spór o prawa do rzek Luciąży i Koprzyw-

⁵⁷ Dok. z 1282 r.: J. Mitkowski, Początki, Aneks, nr 17; *Materiały* cz. 2; ŁLben 2 s. 188; zob. Pawiński; *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, Warszawa 1982 t. 3: Sute Mosty – część wsi Kłudzice.

⁵⁸ Zob. Pawiński; Zalesice: SGKSł t. 14 Przewóz; tamże t. 9; Łęczno: *Materiały*, cz. 1.

⁵⁹ KDP 1 nr 20; *Materiały*: most Jana, Przygłówek.

nicy oraz użytkowania ich brzegów. Kazimierz, książę łączycko-kujawski, w 1250 r. rozstrzygnął rzecz na korzyść norbertanów. Otrzymali oni prawa do rzeki Luciąży *a ponte usque in preglou in utroque littore [...] autem usque in pilicam* oraz do rzeki Koprzywnicy⁶⁰. Autorzy *Materiałów do słownika historyczno-geograficznego dawnej ziemi łączycko-sieradzkiej* uważają, że wymieniony w dokumencie z 1250 r. most, tożsamy jest z mostem Jana w Przygłowie. Oznaczałoby to ograniczenie praw Witowa na Luciąży tylko do odcinka od Przygłowa aż do jej ujścia do Pilicy. Słuszniejsza wydaje się jednak interpretacja J. Mitkowskiego, który nieokreślony bliżej most na Luciąży identyfikuje ze znanym z dokumentu z 1282 r. Sutemostem⁶¹. Cystersi z Sulejowa nie mogli się widać pogodzić z takim rozstrzygnięciem, skoro przedstawili swą sprawę Kazimierzowi Wielkiemu. Król oddalił ich pretensje, przytaczając w swoim dyplomie z 1346 r. treść dokumentu z 1250 r., zarazem zakazując podnoszenia więcej tej kwestii⁶².

Spyry graniczne między obydwu klasztorami zakończyły się dopiero w pierwszej połowie XV w. W 1421 r. sąd ziemski sieradzki wytycza granice między posiadłościami Sulejowa i Witowa. Z treści odnośnego dokumentu wynika, że granice dóbr klasztoru w Witowie rozciągają się między Sutemostem a sulejowską wsią Łęczno (Lancznec), następnie obejmują oba brzegi Luciąży, aż do mostu w Przygłowie. Stąd wniosek, że klasztor w Sulejowie zatrzymuje dla siebie prawa do odcinka Luciąży między Przygłowem a ujściem do Pilicy (*debet tenere ambas rippas fluvii dicti Luczcza qui fluit ad fluvium dictum Pilcza*)⁶³. Powyższy werdykt nie zakończył definitywnie sporów o granice, uśmierzył je tylko na pewien czas.

Również część świadczeń dziesięcinnych i missalnych Witowa była przedmiotem sporu z cystersami sulejowskimi. Za pierwszego darczyńcę dziesięcin dla Witowa opat A. Kraszewski uznaje abpa Zdzisława, nie podając z jakich miejscowości je przyznano. Można jedynie domniemywać, że chodzi tu o wsie należące najwcześniej do klasztoru, tj. sam Witów, Stobnicę i prawdopodobnie Cesławie. Dziesięciny z Ręczna norbertanie witowscy uzyskali w 1276 r., wówczas też tytułem zamiany klasztor zrezygnował z dziesięcin z Cesławia.

J. Łaski podaje wsie należące do parafii Ręczno, z których klasztor witowski pobierał dziesięciny; są to oprócz samego Ręczna i Stobnicy: Bujny, Gąski, Siomki, Krężna, Paskrzyn i Mojkowice. Nie

⁶⁰ KDP 3 nr 27.

⁶¹ J. Mitkowski, Początki, s. 237; zob. *Materiały*.

⁶² Rps PAN Kr 3508 f. 15–16.

⁶³ KDP 3 nr 41.

ma jednak żadnych informacji na temat Kłudziec, Kałka i Zalesic odnośnie przynależności kościelnej. Natomiast z dwóch pozostałych wsi klasztornych, Oprzędzowa i Piekar, dziesięciny należały do parafii w Piotrkowie⁶⁴.

Uzyskanie pozostałych świadczeń kościelnych przez klasztor w Witowie w tym okresie wiązało się z uzyskaniem tychże świadczeń na pewnych dobrach klasztoru w Sulejowie. W 1242 r. uzyskują norbertanie od Sulejowa część Barkowic wraz z dziesięciną z tego terenu, oddając w zamian dziesięcinę z Kępina (Campino). Wieś Kępino, uprzednio własność krewnego abpa Pełki, została nadana przez tegoż arcybiskupa klasztorowi sulejowskiemu, dziesięcinę posiadał jednak klasztor w Witowie. Najwidoczniej też przekazywanie dziesięcin z Kępina szło opornie, skoro są one przedmiotem umowy z 1282 r. Postanawia ona, że w zamian za zrzeczenie się przez Sulejów pewnych korzyści (patronat kościelny w Milejowie i prawo do karczmy w Sutemoście) otrzyma on od Witowa dziesięcinę ze wsi „Campino et Checanow”. Druga z wymienionych osad to Czekanów (dziś Cekanów), najpierw zapewne przysiółek Kępina, który widocznie wchłoniął starsze Kępino, gdyż w dokumentach późniejszych występuje tylko ta osada⁶⁵.

Przy okazji uzyskania w 1282 r. prawa patronatu nad kościołem w Milejowie, wsi należącej do Sulejowa, klasztor w Witowie otrzymał jeden łan w tejże wsi wraz z dziesięciną z niego, co potwierdzają dokumenty z 1296 i 1330 r.⁶⁶

Posiadanie patronatu kościelnego w Milejowie, związane z posyłaniem tam zakonników witowskich do posługi kapłańskiej, oznaczało przejęcie mesznego ze wsi podległych parafii milejowskiej. Dokument z 1282 r. przyznaje kościołowi Św. Marcina w Witowie meszne z Milejowa i okolicznych wsi (*districtus*), lokowanych na prawie niemieckim na 150 łanów. Meszne w postaci dwóch miar zboża (żyta i owsa) z każdego łanu ma być przekazywane klasztorowi w Witowie w dzień św. Marcina. Postanowienia dotyczące tak prawa patronatu, jak i mesznego są najwidoczniej kwestionowane przez cystersów z Sulejowa, skoro pojawiają się w latach następnych dokumenty potwierdzające prawa klasztoru w Witowie do kościoła w Milejowie i wspomnianych świadczeń. Wystawcami są kolejni arcybiskupi gnieźnieńscy (1296 r. – Jakub Świnka potwierdza patronat

⁶⁴ ŁLben 2 s. 195–224.

⁶⁵ KDM 2 nr 417; J. Mitkowski, Początki, s. 215, i Aneks nr 17.

⁶⁶ Rps PAN Kr 3508 f. 7; J. Mitkowski, Początki, Aneks nr 29.

[31]

kościelny, 1319 r. – Janisław potwierdza meszne w niezmiennym wymiarze).

Z drugiej strony wciąż niejasna była sprawa dziesięcin z Kępina i Czekanowa. Kwestie sporne reguluje po raz kolejny dokument abpa Janisława z 1330 r. Potwierdza się tam powyższe dziesięciny klasztorowi w Sulejowie, natomiast meszne ze wsi klasztoru sulejowskiego, należących do parafii milejowskiej przysądza się norbertanom witowskim. W dokumencie tym następuje wyszczególnienie wsi misalnych; są to: Milejów, Czekanów i Krzyżanów. Po raz pierwszy w 1330 r. pojawia się problem podziału mesznego między konwent w Witowie a rektora kościoła w Milejowie. Odtąd połowa mesznego ma przynależeć do uposażenia kościoła milejowskiego⁶⁷. Stopniowo rektor z Milejowa stał się stroną w konflikcie Witowa i Sulejowa. W 1358 r. abp Jarosław sprawę o dziesięcinę i meszne rozstrzyga tylko pomiędzy opatem Sulejowa Wilhelmem a rektorem Hankiem. Dziesięciny ze wsi sulejowskich: Krzyżanowa, Czekanowa, Łazów i Przygłowa, arcybiskup przysądza cystersom, natomiast meszne ze wspomnianych wsi (za wyjątkiem Przygłowa), otrzymuje rektor z Milejowa. Werdykt z 1358 r. zmienia treść postanowień z lat wcześniejszych. Nie wymieniono Milejowa wśród wsi płacących meszne, stąd można wnosić, że osada została niniejszym z tego obowiązku zwolniona. Ponadto, w ugodzie powyższej nie ma potwierdzenia wcześniejszego podziału mesznego między norbertanów a rektora z Milejowa, rektor Hanko ma zatrzymać całe meszne⁶⁸.

Powstały w tej sytuacji konflikt między klaszturem witowskim a rektorem uśmierza mediacja abpa Jarosława. Zawarta w 1364 r. ugoda między opatem witowskim Albertem a rektorem milejowskim Świętosławem przywraca podział mesznego na połowę; klasztor w Witowie ma wydzielić ze 100 miar zboża 50 dla rektora w Milejowie. Świadczenia missalne nakłada się tenorem tego dokumentu na Milejów, Czekanów, Krzyżanów i Łazy⁶⁹.

O tym, że wywiązywanie się z nałożonych świadczeń szło parafianom milejowskim opornie, pokazują dwa piętnastowieczne dokumenty z 1415 i 1486 r.⁷⁰ Pierwszy z nich dotyczy sporu o zaległe meszne między Piotrem, rektorem kościoła w Milejowie a wójtami z Krzyżanowa. Wyrokiem sądu diecezjalnego poświadczą się, że wymienieni

⁶⁷ J. Mitkowski, Początki, Aneks nr 29.

⁶⁸ Tamże, nr 33.

⁶⁹ PAN Kr rps 3508 f. 11–12.

⁷⁰ AGAD nr rps 5646 i 2035.

wójtowie zwolnieni są od płacenia mesznego w postaci dwóch miar zboża. Jednocześnie jednak podtrzymuje się obowiązek płacenia mesznego wobec pozostałych mieszkańców Krzyżanowa. Drugi dokument, wystawiony przez abpa Zbigniewa Oleśnickiego w 1486 r., jest potwierdzeniem wydanego cztery lata wcześniej wyroku sądu kurii arcybiskupiej w sporze o dziesięciny między klasztorem w Witowie a wójtami z Milejowa. Mocą tego dokumentu stwierdza się, że wójtowie niesłusznie powołują się na przywilej mający ich rzekomo zwalniać z płacenia dziesięciny z dóbr zastawionych przez plebana milejowskiego. Podtrzymuje się więc obowiązek świadczenia dziesięcinowego przez wójtów dla kościoła w Milejowie, choć pozostali mieszkańcy wsi płacą dziesięcinę klasztorowi w Sulejowie.

Można jedynie domniemywać, że pierwsze zwolnienia immunitowe uzyskali premonstratensi z Witowa dla swych dóbr w pierwszej połowie XIII w. W sferze hipotez pozostaje ewentualny ofiarodawca. O wystawieniu immunitetu właśnie w tym okresie świadczy dokument Leszka Czarnego z 1265 r.⁷¹ Książę potwierdza w nim immunitet dla dóbr klasztoru norbertanów w Witowie, gdyż odnośne przywileje klasztor utracił w wyniku pożaru. Potwierdzenie obejmuje immunitet ekonomiczny: zwolnienie mieszkańców posiadłości klasztornych od danin i posług (*ab omnibus exactionibus et servitutibus*). Ponadto mieszkańcy ci zwolnieni są od ciężarów wojskowych, tj. obowiązku budowania grodów, brania udziału w wyprawach wojennych (*sint immunes nec ad aedificationem alicuius castris seu ad aliquam expeditionem compellantur ire*). Wyjątkiem jest tu tylko obowiązek brania udziału w wojnie obronnej. Pod tym względem powyższe zwolnienie jest typowe dla dóbr kościelnych⁷². W kwestii immunitetu sądowego książę stwierdza, że mieszkańcy wsi klasztornych nie będą sądzeni przez innych sędziów jak tylko książęcych. Oznacza to zwolnienie od jurysdykcji urzędników państwowych. Powyższy dokument nie posiada formuły: *in perpetuum*.

Drugim dokumentem przyznającym libertację jest dyplom Kazimierza Wielkiego z 1359 r., gdzie przy okazji uzyskania przez klasztor wsi królewskiej Piekary, król określa zakres przysługującego tej wsi immunitetu. Immunitet ekonomiczny jest tu pełny rzeczowo, immunitet sądowy obejmuje zwolnienie od jurysdykcji innej niż sprawowanej przez klasztor (sąd opata lub sołtysa), za wyjątkiem spraw

⁷¹ PAN Kr rps 3508 f. 9.

⁷² J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936 s. 17 n.

przejmowanych przez władcę pozwem pisemnym opatrzonym pieczęcią królewską⁷³.

Ponadto klasztor witowski uzyskał zwolnienie z daniny rzadko w źródłach występującej, mianowicie daniny miodowej. W 1328 r. Przemysław, książę kujawski, zwalnia na zawsze wieś klasztorną Stobnicę ze świadczenia daniny miodowej w postaci metrety miodu⁷⁴.

Według opata A. Kraszewskiego, konfirmację przywilejów wolności całych dóbr konwenckich uzyskał klasztor w 1418 r. od Władysława Jagiełły, i w 1467 r. od Kazimierza Jagiellończyka⁷⁵. Odnośnie do posiadania przez opactwo w Witowie regaliów mamy informację tylko o takich, które klasztor witowski uzyskał wyłącznie drogą zamiany lub procesów z klasztorem w Sulejowie. Posiadane przez norbertanów witowskich regalia związane są z użytkowaniem okolicznych rzek, tj. Koprzywnicy, Luciąży i Pilicy. Klasztor sulejowski zabiegał o uzyskanie prawa do wód leżących w jego okolicy, wyjednując konfirmacje papieskie (m. in. w 1229 r. regale rybołówcze, bobrowe i przewozu na Luciąży)⁷⁶.

Konfirmacje papieskie nie oznaczały widocznie słuszności roszczeń Sulejowa do tych rzek, skoro stało się to przedmiotem sporu z klasztorem w Witowie. W 1242 r., uzyskawszy część wsi Barkowice, klasztor w Witowie pozwała w zamian cystersom z Sulejowa zbudować jeden młyn u brzegu Luciąży w jakimkolwiek miejscu. Naruszało to jednak aspirację, a być może prawa norbertanów, skoro wybuchł spór o brzegi Luciąży i Koprzywnicy. Kazimierz, książę łęczycki, rozstrzygnął rzecz na korzyść Witowa. Dokument z 1250 r. oznacza właściwie jednoznaczne scedowanie określonych regaliów przez władcę, a jednocześnie faktycznie pozbawia klasztor w Sulejowie praw do wspomnianych rzek. Klasztor w Witowie otrzymuje regale bobrowe, rybołówcze i młynne na rzekach Koprzywnicy i Luciąży, na odcinku *a ponte usque in preglouu*, czyli od mostu (Sutemostu), aż do Przegłowa (mostu Jana). Na dalszym odcinku Luciąży, *de preglou autem usque in plilcam*, norbertanie uzyskują prawo chwywania bobrów i połowu ryb, bez prawa stawiania tam młynów. Mimo apelacji cystersów, prawa Witowa do rzek były podtrzymane (1346)⁷⁷. Kolejnym sukcesem Witowa w zakresie regaliów jest uzyskanie w 1282 r. kar-

⁷³ ZDM 1 nr 90.

⁷⁴ Dok. wyd. A. Kutrzebianka, *Vesnica — danina miodowa*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 7:1938.

⁷⁵ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 322 n.

⁷⁶ J. Mitkowski, *Początki*, s. 233 n.

⁷⁷ KDP 3 nr 27.

czmy u końca Sutemostu i prawa wyszynku. Klasztor w Sulejowie oddał norbertanom karczmę, którą właśnie zaczął tam budować.

W 1396 r. klasztor witowski uzyskał (jak twierdzi opat Kraszewski) od Władysława Jagiełły prawo do użytkowania Pilicy w okolicy swej wsi Ręczno⁷⁸.

3 Parafie klasztorne i kościół w Witowie

Jednym z aspektów działalności norbertanów witowskich była obsługa okolicznych parafii. Jeszcze w średniowieczu norbertanie witowscy otrzymali prawo patronatu nad kościołami parafialnymi w Ręcznie i Milejowie. Przynależność kościoła i parafii w Ręcznie jest poświadczona dla XIII w. Posługę duszpasterską wykonywali zakonnicy posyłani z Witowa. J. Łaski w *Liber beneficiorum* pisze, że parafię obsługiwało dwóch kapłanów, podaje też uposażenie kościoła i wsię podległe. O samym zaś kościele wiemy tylko, że miał wezwanie św. Stanisława (obecnie NMP Pocieszenia i św. Stanisława)⁷⁹.

Druga z parafii, w Milejowie, powstać musiała w XIII w., przed 1282 r., kiedy to mamy wzmiankę o kościele w Milejowie: *ecclesia, que fundata est in parrochia sancti Martini*. W 1282 r. prawo patronatu nad kościołem milejowskim przeszło w ręce norbertanów z Witowa, co wiązało się z przejęciem opieki duszpasterskiej przez zakonników tam posyłanych. Zgodnie z układem między Sulejowem a Witowem, kościół miał być uposażony dwoma łanami z Milejowa oraz połową mesznego z całej parafii. Dokumenty najwcześniejsze, XIII i XIV-wieczne, nie wymieniają *patrocinium* kościoła milejowskiego, dopiero dokumenty z 1415 i 1486 r. podają wezwanie św. Marii Magdaleny. Trudno powiedzieć, czy takie *patrocinium* istniało od początku. Zwrot *ecclesia que fundata est in parrochia sancti Martini* sugerowałby, że wcześniejsze było wezwanie św. Marcina.

W Witowie istnieją dwa kościoły: Św. Małgorzaty (dawniej klasztorny, obecnie parafialny) oraz niewielki, drewniany kościółek cmentarny Św. Marcina. W znanych nam dokumentach średniowiecznych pojawia się jeden tylko kościół witowski, właśnie Św. Marcina, określany zwykle jako *antiqua ecclesia sancti Martini*. Przymiotnik *antiqua* służyć mógł do odróżnienia tego kościoła od istniejącego już zapewne drugiego kościoła witowskiego. O funkcjonowaniu tego ostat-

⁷⁸ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 322.

⁷⁹ *Materiały cz. 2*; ŁLben 2 s. 197–198.

niego już w tym czasie, sądzić można na podstawie skąpych wzmianek źródeł późniejszych oraz relikwów ciosów piaskowcowych użytych wtórnie w budowlu obecnej, które świadczyłyby o romańskim charakterze tej świątyni⁸⁰. Przesądzić tę kwestię mogłyby gruntowne badania archeologiczne kompleksu klasztornego, których jak dotąd w Witowie nie prowadzono. Może jednak zwrot *antiqua ecclesia sancti Martini* miał na celu rozróżnienie starego kościoła Św. Marcina (w Witowie) i nowego (w Milejowie)?

Czy taki był właśnie ówczesny układ patrocinów Milejów–Witów – z braku źródeł trudno rzecz przesądzić. Zastanawiać musi jednak inny fakt. Otóż w dokumentach dotyczących patronatu kościelnego w Milejowie świadczenia w postaci mesznego oraz jednego łana w Milejowie z dziesięciną przyznano właśnie kościołowi Św. Marcina w Witowie, nie zaś kościołowi Św. Małgorzaty, jeśliby ten już wówczas istniał. Może był to przypadek, a może późniejsza parafia w Milejowie związana była w jakiś sposób z kościołem Św. Marcina w Witowie. Pojawia się tu pytanie o pierwotne funkcje kościółka Św. Marcina. Relację opata A. Kraszewskiego o inkorporowaniu do nowo powstałego opactwa parafii Św. Marcina dla wieku XII należy uznać za anachronizm. Niewykluczone jednak, że przybyli do Witowa kanonicy zastali już funkcjonujący kościół (Św. Marcin), który mógłby być ich pierwszą świątynią.

Nie wiemy nic o okolicznościach powstania parafii witowskiej. Jej opis nie pojawia się w księdze uposażeń archidiecezji gnieźnieńskiej, jedynie jedna wzmianka sugeruje istnienie parafii. W opisie parafii w Sulejowie zanotowano, że wieś Sutemosty to *villa sub parochiali ecclesia monasterii in Withow in parte et in parte ad Myleyow*⁸¹. Parafia musiała więc powstać wcześniej, prawdopodobnie w kształcie przedstawionym w spisach podskarbińskich z połowy XVI w., gdzie składa się ze wsi: Witów, Kalek, Kłudzice i Zalesice.

Z zachowanych dokumentów wynika, że klasztor w Witowie do końca XV w. dysponował niewielkim majątkiem nieruchomości w postaci kilku osad. Również uposażenie dziesięcinne wydaje się niezbyt okazałe, jakkolwiek w dokumentach analizowanych mowa jest tylko o dziesięcinach będących przedmiotem konfliktu norbertanów z Witowa z cystersami sulejowskimi. Wydaje się, że oprócz tego klasztor pobierał te świadczenia we wsiach od dawna do niego należących (Witów, Stobnica), a być może i w innych. Odnośnie do mają-

⁸⁰ K. Głowacki, *Kościół św. Małgorzaty*, s. 38–39 i 77; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, t. 2, Warszawa 1954 s. 223.

⁸¹ ŁLben 2 s. 188.

tku nieruchomego i dziesięcinnego nie mamy żadnych wzmianek o osadach, które w źródłach szesnastowiecznych występują jako posiadłości klasztoru witowskiego. Są to wsie: Kludzice, Kałek, Zalesice, Przewóz oraz Łęczno, początkowo należące do klasztoru w Sulejowie. Oprócz Łęczna i Przewozu, miejscowości te tworzą, znaną dopiero z XVI w., parafię witowską.

Uzyskanie mesznego a także regaliów w wyniku sporów z klasztorem w Sulejowie należy uznać za sukces. Świadczenia i przywileje powyższe, w wymiarze znanym z przytaczanych dokumentów, stanowić musiały znaczną część ówczesnych dochodów klasztoru witowskiego.

4 Klasztor w Witowie w obrębie cyrkarii polskiej w XV w.

Kryzys wspólnot zakonnych w XV w., w tym wielu polskich klasztorów kontemplacyjnych i mendykantkich, nie ominął również norbertanów. Naprzeciw tym negatywnym tendencjom występował szeroko rozumiany ruch reformatorski, który wyraził się m. in. w działalności piętnastowiecznych soborów, z intencją przywrócenia rozluźnionej dyscypliny i pierwotnej reguły. Nie można również pominąć wpływu na polskie klasztory norbertańskie sytuacji, jaka miała miejsce w cyrkariach Czech, Moraw i Węgier. Do zmian w polskim kręgu norbertańskim doszło dzięki współdziałaniu polskiego króla, papieży i opatów Prémontré.

Szczególną rolę w dziejach polskich norbertanów odegrał Władysław Jagiełło, patronujący reorganizacji klasztorów małopolskich. Być może, że bliższe zainteresowanie króla klasztorami norbertańskimi wiąże się z wpływami norbertanina Hieronima z Pragi, spowiednika króla, opata fundowanego przez Jagiełłę klasztoru norbertańskiego w Nowym Sączu.

Akcję zwaną nie bez przyczyny „reformą Jagiełły”, poprzedzając zabiegi Kazimierza Wielkiego około reorganizacji kilku klasztorów żeńskich. Znany z bulli Innocentego VI z 1356 r. projekt przeniesienia do Krakowa norbertanek z kanonii małopolskich i benedyktynek staniąteckich do skutku nie doszedł. Prawdopodobnie król napotkał opór samych klasztorów, jak i władz zakonnych⁸². Władysław Jagiełło w ogóle nie powołuje się na zamierzenia poprzednika.

Pierwszą wiadomość przynosi bulla papieska Jana XXIII z 15 stycznia 1414 r., adresowana do biskupa krakowskiego. Papież, odpo-

⁸² J. Rajman, *Klasztor norbertanek*, s. 158–159.

wiadając na prośbę króla w sprawie klasztorów norbertańskich w Busku, Imbramowicach, Krzyżanowicach i Zwierzyńcu, zgadza się na utworzenie z tych czterech dwóch klasztorów, w których ma być zaprowadzona ścisła klauzura. Uzasadnienie tego kroku jest takie samo, jak w przypadku reformy Kazimierza Wielkiego: zakonnice nie przestrzegały reguły, wychodząc poza mury swych klasztorów⁸³. Zamiast benedyktynek ze Staniątek, przedmiotem reformy ma być klasztor norbertanek w Krzyżanowicach. Projekt reformy małopolskich klasztorów norbertańskich ulegał ciągłym zmianom. Jak wynika z dokumentu opata Prémontré Piotra Hermi z 30 listopada 1416 r., pierwotnie konwenty: krzyżanowicki, imbramowicki, buski i zwierzyniecki miano osadzić w Wiślicy⁸⁴. Niniejszy dokument zatwierdza jednak stan faktyczny, tj. pominięcie w projekcie reformy Zwierzyńca oraz przeniesienie kanoniczek z Imbramowic i Krzyżanowic do klasztoru w Busku. Do realizacji reformy doszło zapewne w końcu 1414 r. lub na początku 1415 r., bo w dokumencie z sierpnia 1415 r. Jagiełło uposaża nadaniem solnym już zjednoczony konwent w Busku⁸⁵. Przeniesienie sióstr do Buska wiązało się z zaprowadzeniem dyscypliny i klauzury.

Źródła podają wykonawców projektu. Odpowiedzialni są bp krakowski Wojciech Jastrzębiec, opat z Brzeska określany jako wizytator cyrkarii, i opat z Witowa. Ze swej strony owi *executores*, według Długosza, wydali dokument (dziś nieznan) potwierdzający przeniesienie kanoniczek, który to dyplom miał być przechowywany w klasztorze witowskim⁸⁶. Powyższy dokument dotyczył zapewne potwierdzenia praw ojcowskich Witowa nad zreorganizowanym klasztorze buskim i obejmował także przybyłe konwenty. Prawa opactwa w Witowie potwierdza dyplom opata Prémontré z 1416 r. Nie zapobiegło to jednak sporom o *ius paternitatis*. Najpierw pretensje wniósł Ołbin, stąd opat Prémontré postanawia o wyjęciu Krzyżanowic spod władzy opata ołbińskiego i przejęciu tych praw przez opactwo wito-wskie. W dyplomie opata Prémontré z 1416 r. władza zwierzchnia Ołbina nad Krzyżanowicami uznana jest za uzurpację, gdyż wedle słów dokumentu istniał przywilej Leszka *ducis Polonie qui villam Krzyżanowice donavit monasterio Busensi cum omni iure, dominio etc. ad fundandum monasterium [...] ordinis [Premonstratensis] in dicta*

⁸³ Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, cz. 1, Lublin 1965 nr 205.

⁸⁴ ZDM 5 nr 1280.

⁸⁵ DLben 3 s. 88–89.

⁸⁶ R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 81.

villa Krzyżanowice. Klasztor w Krzyżanowicach od początku związany był z opactwem wrocławskim; pojawienie się rzekomego dyplomu Leszka byłoby celową intrygą Władysława Jagiełły, a też i zainteresowanego opactwa witowskiego. Objęcie Krzyżanowic planem reformy oraz wyjęcie spod obediencji ołbińskiej podyktowane mogło być chęcią oderwania kanonii małopolskiej od linii ołbińskiej, niezależniającej się od polskiej prowincji, i samego Prémontré⁸⁷.

Nieco później wybuchł spór z opactwem w Brzesku. Początkowo opat brzeski uznawał, widząc milcząco, władzę opata z Witowa nad połączonym konwentem buskim, skoro w dyplomie opata Prémontré z 1416 r. nie ma żadnej wzmianki o pretensjach Brzeska. Spór wybuchł więc już po zakończeniu całej akcji reorganizacyjnej. R. Grodecki w swej pracy o Busku podaje (pochodzący z kopiarza witowskiego) dyplom tegoż opata Piotra z 1419 r. Jest to odpowiedź na skargę opata witowskiego na opata Brzeska, który siłą przywłaszczył sobie prawa ojcowskie w Busku i posyła tam swoich kanoników. Opat Prémontré stwierdza, że jak wykazują dokumenty i rejestry kapituły generalnej, prawa do *ius paternitatis* nad klasztorem buskim przynależą od dawna do opactwa w Witowie. Nakazuje więc opatowi brzeskiemu wycofać z Buska swych zakonników i pozwolić przełożonemu Witowa spokojnie wykonywać swe uprawnienia. W razie niewykonania mandatu, wykonawcom wyroku (tj. przede wszystkim opatowi Witowa) przysługuje prawo rzucenia klątwy, tak na opata z Brzeska, jak prepozyta i zakonnice, gdyby ci nie chcieli uznać praw klasztoru witowskiego⁸⁸.

Wówczas prawdopodobnie opat brzeski ugiął się przed władzami Prémontré i zastosował do ich poleceń, nie wygasła jednak rywalizacja opactw brzeskiego i witowskiego w obrębie cyrkarii. Owa rywalizacja jest jednym z wątków historii, związanej z burzliwą a krótkotrwałą karierą opactwa w Brzesku w XV w.

W końcu XIII w. połączono cyrkarie czeską i morawską oraz węgierską w jeden krąg zakonny. Zniszczenie w wyniku wojen husyckich wszystkich klasztorów norbertańskich w Czechach i na Morawach (oprócz Louki), łącznie z najstarszym Strahovem, stworzyło nową sytuację prawną, którą chciał wykorzystać opat Brzeska. Przy braku poważniejszych konkurentów, udowadniając swój dwunastowieczny rodowód, mógł być klasztor w Brzesku uznany za najstarszą,

⁸⁷ Cz. Deptuła, „*Monasterium Bethleem*”. *Wokół misji bpa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku*, „Roczniki Humanistyczne” 18:1970 s. 28–29.

⁸⁸ R. Grodecki, dz. cyt., s. 92–93.

nie zniszczoną kanonię premonstratenską w Europie Środkowej, a co za tym idzie, zostać głową kanonii środkowoeuropejskich. Aspiracje Brzeska były zapewne powodem konfliktu polskiego opactwa, zarówno ze zwierzchnikami zakonu, jak i zwierzchnikiem diecezjalnym, w postaci biskupa krakowskiego.

Walka bpa Z. Oleśnickiego z ambitnym opatem brzeskim Mikołajem dotyczyła sporu o egzempcję od władzy biskupiej, której wówczas klasztor zapewne nie posiadał, a na którą się powoływał. Powodem gwałtownej reakcji Z. Oleśnickiego, zdaniem Cz. Deptuły, była obawa biskupa krakowskiego przed wyjęciem spod jego kompetencji nie tylko opactwa w Brzesku, ale także całego tworzonego okręgu zakonnego Polski, Czech i Węgier. Apelacja opata Mikołaja do papieża nie odniosła skutku. Eugeniusz IV przysądził prawo jurysdykcji biskupowi krakowskiemu, zaś oporny opat został przez Oleśnickiego uwięziony.

W tym samym czasie wybuchł konflikt opata Mikołaja z władzami zwierzchnimi w Prémontré. Niewykluczone, że na obopólnych stosunkach zaważyły wspomniane aspiracje Brzeska. O pewnych szczegółach sprawy informuje dokument komisarza z ramienia Prémontré Jana Sigern z 1450 r. W niewyjaśnionych okolicznościach przeor Prémontré, Jan Topeti, rzucił klątwę na opata Brzeska, co potwierdził ówczesny opat generalny. Rozporządzeniem tego ostatniego, Brzeska pozbawiono *iurem paternitatis* nad klasztorami polskimi i przekazano je opatom witowskiemu i nowosądeckiemu. Było to zarzewiem konfliktu, tym razem opactwa w Brzesku z klasztorami do niedawna mu podległymi.

Sprawa nabrała zresztą innego wymiaru, gdyż połączyła się z wypadkami soboru bazylejskiego i podzieleniem Kościoła między Kurię i koncyliarystów. Oto bowiem, gdy opat brzeski, mimo powyższej decyzji Prémontré usiłował nadal wykonywać swą władzę, żądając od polskich klasztorów składki zakonnej, te odmówiły, udając się pod opiekę soboru bazylejskiego. Delegat soboru potwierdził prawa zbuntowanych opactw witowskiego i nowosądeckiego, nadto rzucił na opata Brzeska klątwę⁸⁹. W takiej sytuacji naturalnym sprzymierzeńcem przełożonego Brzeska okazał się papież rzymski Eugeniusz IV. Efektem tego było zdjęcie z opata klątwy, a zwłaszcza wystawienie przez Eugeniusza IV bulli dla Brzeska w dniu 26 czerwca 1441 r. Mocą tego dokumentu papież nadaje opactwu przywilej eg-

⁸⁹ Cz. Deptuła, „*Monasterium Bethleem*”, s. 30–31; Tegoż, *Początki*, s. 52–54.

zempcji i uchyła roszczenia biskupa diecezjalnego (Z. Oleśnickiego) w stosunku do opactwa i jego pertynencji. Jednocześnie papież zatwierdza zwierzchnictwo Brzeska nad kręgiem norbertańskim w Polsce, na Węgrzech i w Czechach⁹⁰. W odniesieniu do klasztorów polskich bulla akcentuje *ius paternitatis* Brzeska nad opactwami w Nowym Sączu i Witowie oraz prepozyturami żeńskimi linii brzeskiej, z prawem jurysdykcji w podległych klasztorach, jak też ingerencji w kwestii obsadzania kościołów klasztorów filialnych. Bulla ta przywraca kanonii brzeskiej funkcję głowy cyrkarii, odbierając te uprawnienia klasztorom w nowym Sączu i Witowie. Nadanie *ius paternitatis* w takim kształcie oznaczało zaś zakwestionowanie praw Witowa, zatwierdzonych wcześniej w stosunku do połączonego konwentu w Busku. Postanowienia powyższego dokumentu pozostały jednak na papierze, tak w odniesieniu do władztwa nad obszarem Czech, Polski i Węgier, jak i w kwestii egzempcji Brzeska⁹¹. Odnośnie *ius paternitatis*, dopiero polubowny wyrok Jana Sigern kładzie kres sporom. Przywrócono władzę zwierzchnią Brzeska nad klasztorami polskimi. Tytułem zwrotu kosztów sprawy zobowiązano je do opłat przez trzy następne lata; od owych opłat zwolniony zostaje jednorazowo klasztor w Witowie, również z powodu poniesionych kosztów konfliktu⁹².

Z okresem soboru w Bazylei łączy się pewna wzmianka w wykazie opatów A. Kraszewskiego: *Piotr, który na Concilium Bazyleńskim udarowany Infulą Roku 1442*⁹³. Opat Piotr jest poświadczony źródłowo w dokumencie dla klasztoru buskiego z 1434 r.⁹⁴ Trudno natomiast ocenić wartość wzmianki o fakcie nadania infuly przez papieża soborowego. Czas nadania zbiega się z wysłaniem do Bazylei poselstwa przez bpa Z. Oleśnickiego i abpa Wincentego Kota. Podczas uroczystej audiencji 21 grudnia 1441 r., stojący na czele poselstwa Jan Elgot w imieniu Kościoła polskiego uznał obediencję soboru. Po mowie J. Elgota nastąpiło czytanie kilku listów z Polski. Kronikarz soboru, Jan z Segowii, wspomina o listach od namiestnika Jana z Czyżowa, który polecał soborowi dwóch opatów, jednego z Łysej Góry i jakiegoś drugiego⁹⁵. W odniesieniu do klasztoru na

⁹⁰ KDM 4 nr 1405.

⁹¹ F. Bogdan, *Sprawa wyjęcia polskich klasztorów spod władzy biskupiej w epoce przedtrydenckiej*, „Sacrum Poloniae Millennium” t. 10:1964 s. 95.

⁹² W. Knapiński, *dz. cyt.*, s. 159–160.

⁹³ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 323.

⁹⁴ ZDM 4 nr 455.

⁹⁵ J. Fijałek, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*, t. 2, Kraków 1900 s. 37.

Łysej Górze wiadomo tylko, że opactwo otrzymało od soboru bullę protekcyjną, wyznaczającą na opiekunów klasztoru archidiaconów krakowskiego i lubelskiego oraz kantora NMP w Sandomierzu⁹⁶. Czy bullę powyższą, podobnie jak nadanie infuly dla opata witowskiego Piotra, wiązać można z listami Jana z Czyżowa? Biorąc pod uwagę wąski zakres kompetencji namiestnika (brak uprawnień do prowadzenia polityki zagranicznej), listy owe byłyby jedynie wyrazem nieoficjalnych zabiegów o przychylność soboru⁹⁷. Wypada więc jedynie stwierdzić, że na uzyskaną godność musiał opat Piotr jakoś zasłużyć, o szczegółach wszakże nic nie wiadomo.

Mandaty opatów Prémontré nie kończą piętnastowiecznych sporów brzesko-witowskich. W drugiej połowie wieku wybucha rywalizacja o *ius paternitatis* nad klasztorem plockim. Sprawa zależności filialnej prepozytury plockiej rysuje się dość niejasno. W momencie interwencji opata Prémontré Gerwazego (1218 r.) klasztor nie posiadał zwierzchnika w postaci opactwa ojcowskiego. Najstarszy dokument o powiązaniach filiacyjnych Płocka z 1320 r. mówi o zwierzchnictwie Brzeska⁹⁸. W XV w. spotykamy się już z obsadzaniem urzędu prepozyta przez opactwo w Witowie. Źródła do tego sporu praktycznie nie istnieją, polegać jedynie możemy na jego zrelacjonowaniu przez R. Grodeckiego, który w swojej pracy o Busku korzystał z dziś niedostępnego kopiarza witowskiego z Petersburga. Wiadomo, że powyższy spór wybuchł w latach sześćdziesiątych XV w. i trwał do 1493 r. Z kilku aktów wynika, że opaci z Witowa obsadzali przez jakiś czas kanonię plocką swoimi zakonnikami, z których prepozyta wybierały same kanoniczki. W 1486 (1487) r. zdarzyło się, że ówczesny prepozyt Piotr złożył rezygnację na ręce opata witowskiego, Marcina. Ten ostatni zatwierdził na następcę Piotra, zakonnika witowskiego Mikołaja⁹⁹. Zakonnice nie przyjęły jednak narzuconego im prepozyta z Witowa, przyjęły natomiast zakonników przysłanych z Brzeska. Spór Brzeska i Witowa rozgorzał na nowo.

Równolegle toczył się spór obydwu opactw o obsadzanie klasztoru buskiego. Podobnie jak niegdyś, opaci brzescy przysyłali swoich zakonników, na co Witów odpowiadał tym samym. Spór zdaje się kończyć ingerencja Kazimierza Jagiellończyka; w 1479 r. król arbi-

⁹⁶ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992 s. 465 i 658.

⁹⁷ A. Sochacka, *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka*, Lublin 1993 s. 152.

⁹⁸ Cz. Deptuła, *Początki norbertańskich klasztorów*, s. 22.

⁹⁹ R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 88–89 i 93.

tralnie wyznaczył prepozyta w Busku: *Johanni, priori in Wythow, preposituram coenobii sanctimonialium in Busko, post obitum cuiusdam Johannis vacantem confert*¹⁰⁰. Jak widać, król uwzględnił tu prawa klasztoru w Witowie do *ius paternitatis* nad Buskiem.

Wśród rękopisów witowskich miały się znajdować osiemnastowieczne wzmianki następującej treści: *Sixtus papa IV unionem et incorporationem conventui Vithoviensi prepositurarum Plocensis, Buscensis et Krzyżanovicensis canonice factam supponens confirmavit anno domini 1477, ut patet in bulla pergamena cum sigillo plumbeo* oraz: *Sixtus quoque papa incorporationem sive unionem monasteriorum Plocensis, Buscensis et Krzyżanovicensis dicto conventui Vitoviensi ab antiquo illaesam decreto suo anno 1477 septimo calendas Januarii edito aprobavit et confirmavit*¹⁰¹. Do roku 1477 odnosi się wzmianka u A. Kraszewskiego, jakoby opat Marcin wyjednał przywilej od *Syxta IV Exempcyi na Konwent Witowski, Płocki, Buski, Krzyżanowicki*. Możliwe, że wszystkie te wzmianki odnoszą się do tego samego dokumentu – bulli z 1477 r. R. Grodecki uważał, że chodzi tu po prostu o kolejne już potwierdzenie *ius paternitatis* Witowa nad wymienionymi klasztorami¹⁰². Zauważmy, że wśród żeńskich kanonii zabrakło konwentu z Imbramowic (według tradycji klasztor reaktywował się po 70 latach). Zamiast tego do grona prepozytur filialnych Witowa dołączył definitywnie klasztor w Płocku. Niezupelnie jasno rysuje się kwestia egzempcji opactwa w Witowie i podległych mu kanonii. Nie istnieje dokument, który by potwierdzał słowa opata A. Kraszewskiego; z drugiej strony na przywilej egzempcji wskazywałby fakt, iż brak jest wzmianek o wizytacjach biskupich opactwa w Witowie¹⁰³.

Po przeprowadzeniu scalenia konwentów, opactwo witowskie sprawowało zwierzchnictwo nad klasztorami w Busku i Płocku. Wiązał się z tym faktyczny zarząd majątkiem prepozytur. Jeśli chodzi o klasztor w Imbramowicach, to oprócz sprowadzenia do Buska konwentu, pozostał on poza zasięgiem władzy Witowa. Mimo zatwierdzenia oddania pewnych dóbr imbramowickich na potrzeby scalonego konwentu w Busku, nie doszło do ich przekazania.

Na stałe natomiast uzyskali norbertanie witowscy pozostałe (po oddaniu części uposażenia dla scalonego konwentu w Busku) dobra krzyżanowickie, tj. wieś Krzyżanowice z folwarkiem i młynem, Leś-

¹⁰⁰ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, I nr 1539.

¹⁰¹ R. Grodecki, dz. cyt., s. 90.

¹⁰² *Tamże*.

¹⁰³ F. Bogdan, dz. cyt., s. 96.

nicę i Konary wraz z parafią i prawem jej obsługi. Opat witowski posyłał do Krzyżanowic kilku zakonników – za Długosza było ich tam dwóch¹⁰⁴. Po sporach witowsko-brzeskich w XVIII w. ostatecznie Krzyżanowice przypadły opactwu brzesko-hebdomskemu¹⁰⁵. Wiek XV był dla klasztoru w Witowie okresem nadzwyczaj pomyślnym. Opactwo witowskie zyskało na znaczeniu w obrębie cyrkarii, broniąc i rozszerzając zasięg swego *ius paternitatis*, co w konsekwencji zwiększyło zasoby materialne kanonii. Zapewne dzięki materialnemu wzbogaceniu się klasztor witowski mógł pozwolić sobie na podjęcie kosztownej inwestycji, jaką było opasanie opactwa murami obronnymi. U A. Kraszewskiego znajdujemy wzmiankę, że ok. 1470 r. prepozyt buski wznosił nowy kościół i otoczył klasztor panien murami na wzór *Oyca swego Marcina Opata witowskiego, który w tych latach pięknymi murami Klasztor y Kościół witowski osnował*¹⁰⁶. Dziś jedynym śladem po tych obwarowaniach jest baszta bramna o wyglądzie znacznie odbiegającym od pierwotnego; wiadomo jednak, że mury funkcjonowały jeszcze w XVI w.¹⁰⁷

Pojawią się zresztą nowe czynniki, które również w przyszłości zapewnią klasztorowi dobrobyt i znaczenie w okolicy. Pod koniec wieku, wraz z ustaleniem się tradycji zjazdów sejmowych w Piotrkowie, pobliski klasztor witowski zaczął być odwiedzany przez ściągających do Piotrkowa władców, możnych i dostojników kościelnych. Kontaktom podczas zjazdów sejmowych przypisuje się nadanie, notowanych przez A. Kraszewskiego, przywilejów.

MAŁGORZATA KĘDZIERSKA

The norbertan convent at Witów in the middle ages

Summary

The convent at Witów near Piotrków Trybunalski was erected prior to 1185 by Wit (Vitus) of Chotla, the Bishop of Płock. Some time later his brother Dzierżko (Derlaus) founded a nunnery at Busko. Legal entitlements made both convents dependent on the family of the founder. At first Witów

¹⁰⁴ DLben 3 s. 102; ZDM nr 1280.

¹⁰⁵ J. Zdanowski, *Kościół pod wezwaniem św. Tekli i były klasztor norbertański w Krzyżanowicach pod Pińczowem*, „Nasza Przeszłość” 17:1963.

¹⁰⁶ A. Kraszewski, *Życie świętych*, s. 274.

¹⁰⁷ K. Głowacki, *Kościół św. Małgorzaty*, s. 81.

was probably a dual foundation for both monks and nuns, who lived according to some adapted Augustinian rule. Some time at the turn of the first decade of 13th century the Augustinian canons of Witów adopted the Rule of St. Norbert and the obedience of Premontre. In spite of the fact that the possessions of the convent were relatively small and the damage which must have been the result of Tartar raids in 1241, the foundation managed to survive. Late thirteenth century church sources again mention the Witów convent and, attached to it, a nuns' prepositure at Busko. In the 13th–15th centuries the proceeds of the convent was rising gradually, which was due, to some extent, to successful litigation with the Cistercians at Sulejów.

In the 15th century Witów competed successfully with the fraternal foundations of Wrocław and Brzesko for the control of the Norbertan nuns in Małopolska. By the end of that century Witów controlled the prepositures at Busko and Płock as well as the neighbouring parish of Krzyżanowice, all of which provided an additional income.

Translated by A. Branny